Nr. 356. Kraków, Piątek 3 Sierpnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ [illegible]
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
[illegible]	55 „ 96 „	27 „ 96 „	13 „ 80 „	4 „ 65 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 35 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 61, Administracyi Nr 24[illegible] [illegible] 1573.

[illegible]

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w [illegible] Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Płonnej, ulica Karola Ludwika 8.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — (gazeciarnia J. Hopmana i A. Sałkiewicza), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hoyosyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Buchsbaum ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczygielski. — W Tarnopolu M. Rechach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru świątecznego i popołudniowego o 10 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 1 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rosyjska waga.

Kraków, 3 sierpnia.

Wiadomości z Rosyi są sprzeczne. Według jednych wzrasta tam rozprężenie i anarchia, według drugich zaś — formuje się nowy rząd koalicyjny, złożony z przedstawicieli klas robotniczych i mieszczańskich. Dotąd, co prawda, Rosya jeszcze się nie rozpadła, ale też i nowego rządu silnego nie widać. Ciągle jeszcze na szczycie stoi sam Kereńskij, który wedle sztokholmskich wiadomości raz już już umiera, drugi raz znowu wygłasza płomienne mowy i rozwija zdumiewającą energię. Jedni piszą o jakiejś ręce dyktatora, która cała zczerniała i zmartwiała. Drudzy zaś twierdzą, że czują potęgę tej ręki na — swoich karkach... Jednem słowem, fantazya ma w stosunkach rosyjskich podłoże niezmiernie wdzięczne.

Próbując rozeznać się w tych stosunkach bez pomocy fantazyi i rozmaitych akcesoryów w rodzaju „uschniętej“ ręki Kereńskiego, potrzeba ograniczyć się do horyzontów bez porównania skromniejszych. Są niewątpliwie dwa fakty: anarchia i walka z anarchią.

Agitacya maksymalistów doprowadziła do wielkich zaburzeń w Petersburgu. Stłumienie ich kosztowało życie tysiące ludzi. Także w armii agitacya ta wywołała wielkie spustoszenie. Ale z drugiej strony okazało się, że rząd Kereńskiego opanował sytuacyę o tyle, iż Leninowi nie udało się przeprowadzić pierwszego punktu jego opętanego programu t. j. — „dyktatury proletaryatu“. Potwornej tej chimery ulękła się większość samego proletaryatu, skupiona w Radzie robotniczo-żołnierskiej. Większość tej Rady zrozumiała, że państwo zawisło nad przepaścią i dlatego poparła Kereńskiego w jego bezpośrednim celu przywrócenia jakiegoś takiego porządku.

W armii widać także dążenie do restytucyi elementarnej dyscypliny. Nadchodzą wiadomości o rozwiązywaniu niekarnych brygad i dywizyj. Korniłow rozstrzeliwa bez litości oddziały nieposłuszne i dezertujące. Sielanka z prawami żołnierza, ze zniesieniem kary śmierci, z niezależnością żołnierza od oficera, skończyła się. Rewolucya odrzuciła precz księgę fantastycznych praw, a wzięła w ręce — knut, stary, przez tylu carów już dokładnie wypróbowany knut.

Rząd rewolucyjny jest na najlepszej drodze do przeistoczenia się w rząd terorystyczny. Jest to nieuchronna konsekwencya rozwoju wypadków, konieczny wynik walki pomiędzy żywiołami ładu państwowego i anarchii. Walka ta zaczęła się dopiero. Że się ona skończy prędzej czy później tryumfem jakiegoś porządku, to jest pewnem, bo wymaga tego samo życie, które nie znosi zamętu. Jednakowoż kto będzie ostatnim tryumfatorem: Kereńskij, Milukow czy jakiś Mikołaj Mikołajewicz, tego nikt nie odgadnie dzisiaj. Wszystko jest jeszcze możliwe. Powrót zaś monarchii i to silnej, jeżeli nie absolutnej, jest nietylko możliwym, lecz także bardzo prawdopodobnym.

Całe dotychczasowe powodzenie Kereńskiego przypisać należy temu, że Rada robotniczo-żołnierska nie odmówiła mu swego poparcia. A uczyniła ona to z tego powodu, ponieważ przyszła do przekonania, że bez warstw posiadających czyli t. zw. „mieszczańskich“ wielkiego problemu utrzymania państwa nie potrafi rozwiązać. Tak jak przeniesienie rewolucyi wyłącznie na płaszczyznę interesów klasowych robotników i chłopstwa musiało z konieczności doprowadzić do maksymalizmu, do czerwonych brygad robotniczych i — republiki kronsztadzkiej, tak znowu zasadnicza zmiana kierunku tej rewolucyi w stronę zachowania samej konstrukcyi państwa musi z konieczności doprowadzić do tego, co się pospolicie nazywa „reakcyą“.

Dzisiaj Kereńskij paktuje z kadetami, których przed dwoma miesiącami wyrzucono pewnej nocy z gabinetu. Kadeci stawiają twarde warunki i bynajmniej nie ukrywają, że są wyznawcami — konstytucyjnej monarchii. Jutro jednak także i współudział kadetów nie okaże się wystarczającym. Potrzeba będzie sięgnąć jeszcze bardziej na prawo. I w ten sposób zrestytuuje się cała prawica, nawet nadal z Kereńskim na czele, jeżeli ten trybun zechce odsunąć się jeszcze dalej od swoich wczorajszych wierzeń i programów, co jest zresztą bardzo prawdopodobnem.

Maksymaliści oczywiście nie znikli z powierzchni ziemi. Przypomną się oni jeszcze nie raz, ale szczytowy punkt swojego rozwoju już minęli, więcej ponad to zamięszanie, jakie już wytworzyli, nie osiągną. W tem leży siła narastającej prawicy. Tak, jak nigdy nie można wiedzieć, do czego dojdzie w swoim rozwoju lewica, tak też i rozwój prawicy zawiera zawsze dążność do osiągnięcia ostatnich konsekwencyj. Maksymalizmowi lewicy odpowiada maksymalizm prawicy. Podobnie jak Lenin głosił krańcowe hasła rewolucyjne z dyktaturą proletaryatu i praktycznem rozbiciem Rosyi na milion jakichś gmin anarchicznych, tak żywioły ładu stając do walki z tem opętaniem, mogą snadno dojść także do ostatnich swoich konsekwencyj, które kulminują w restauracyi monarchii t. zw. „konstytucyjnej“, w gruncie rzeczy zaś absolutnej i reakcyjnej.

Równowaga państwa rosyjskiego została na długi czas zachwianą. W tej chwili prawa szala wagi rosyjskiej zaczyna się przechylać. Jak nisko opadnie — nie wiadomo. Skoro jednak niedawno jeszcze lewa szala rosyjskiego życia państwowego była tak bardzo obciążoną, że możliwą się stała republika kronsztadzka ze wszystkiemi jej okropnościami, to nic nie przeszkadza przypuszczeniu, że teraz z kolei napełniać się zacznie prawa szala aż do ostatecznego obciążenia. W Rosyi są bowiem tylko czynniki lewe albo prawe. Czynników środkowych w poważnej sile niema, bo właśnie utrzymanie linii środkowej wymaga największej siły, której społeczeństwo rosyjskie dotąd wytworzyć jeszcze nie umiało i zapewne nie prędko potrafi.

Rokowania o nowy gabinet.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

Wczoraj w południe zaprosił dr Seidler prezesa Koła polskiego dr Łazarskiego na konferencyę, która trwała około pół godziny.

Dr Seidler wyłuszczył prezesowi Łazarskiemu szczegółowo plany rządu ogólno-gospodarcze, finansowe i plany, dotyczące autonomii krajów koronnych. **Rząd dąży do utworzenia w parlamencie większości pracy, zdolnej do przeprowadzenia tych planów.** Dr Seidler zapytał prezesa Łazarskiego, czy Koło polskie gotowe jest wziąć udział w tych pracach i wysłać ewentualnie swych przedstawicieli do gabinetu. **Koło polskie otrzymałoby w gabinecie dwa miejsca, a mianowicie oprócz ministra rodaka, także tekę handlu.**

Prezes Łazarski oświadczył, że plany i propozycye rządu przedłoży prezydyum Koła polskiego, które zajmie się tą sprawą na sobotniem posiedzeniu w Krakowie. W przyszłym tygodniu da dr Łazarski stanowczą odpowiedź.

Gabinet parlamentarny czy urzędniczy?

(Telefonem).

Wiedeń, 3 sierpnia.

W rokowaniach prezydenta ministrów ze stronnictwami **nastąpił wczoraj stanowczy zwrot.** Zjednoczenie chrześcijańsko socyalne uchwaliło rząd poprzeć, **postanowiło jednak równocześnie nie wysyłać swych przedstawicieli do gabinetu.** Wobec tej uchwały chrześc. społecznych **zachwiał się nagle cały plan utworzenia gabinetu parlamentarnego.** — Trudno bowiem przedstawić sobie gabinet parlamentarny bez udziału jednego wielkiego stronnictwa niemieckiego i Związku Czechów, pomijając już niewyjaśnione dotąd stanowisko Koła polskiego. Liczy się z tem już »N. Fr. Presse« w swojem wczorajszem wydaniu wieczornem, podnosząc, że gdyby utworzenie gabinetu parlamentarnego okazało się niemożliwem, **utworzony będzie gabinet urzędniczy.**

Szanse utworzenia gabinetu parlamentarnego przedstawia »N. Fr. Presse« w sposób następujący: Niemiecki Związek narodowy przyrzekł współudział w gabinecie, to samo można powiedzieć o Słowieńcach i Ukraińcach. **Związek czeski i zjednoczenie chrześc. społeczne postanowiło nie wysyłać swych przedstawicieli do gabinetu. Wobec tego losy gabinetu parlamentarnego rozstrzygną się w niedzielę w Krakowie.**

Wszystko zależy teraz od stanowiska Koła polskiego. Gdy w przyszłym tygodniu nie uda się utworzyć gabinetu parlamentarnego z łona większości stronnictw, **utworzony będzie bezzwłocznie definitywny gabinet urzędniczy.**

Chrześc.-społeczni wobec rządu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

Zjednoczenie chrześcijańsko-socyalne powzięło uchwałę, w której oświadcza, że partya jest chętnie gotową popierać rząd, ale obecnie niema jeszcze podstaw do wstąpienia partyi do rządu.

Konferencye dra Seidlera.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 sierpnia.

Prezydent ministrów dr Seidler konferował wczoraj z przedstawicielem socyalistów czeskich dr Smeralem z przywódcami chrześc. społecznych: bar. Fuchsem, Finkiem i Hauserem.

„N. Fr. Presse“ o stosunkach w Kole polskiem.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 sierpnia.

Omawiając konferencyę prezesa Koła polskiego dr Łazarskiego z prezydentem ministrów dr Seidlerem podnosi »N. Fr. Presse«, że **pewne grupy Koła trwają przy swem stanowisku opozycyjnem z powodu afery Piłsudskiego.** — Inne zaś grupy są zdania, że afera Piłsudskiego nie może być załatwiona przez rząd austryacki, że **jestto raczej rzeczą władz polskich w Warszawie, które rozpoczęły już w tym kierunku rokowania z generał-gubernatorem Beselerem.**

Gdyby w Krakowie nie zapadła w niedzielę jednomyślna uchwała, **pozostaliby dr Ćwikliński i dr Twardowski w gabinecie** aż do czasu, dopóki Koło nie uznałoby za stosowne wysłać swych przedstawicieli do gabinetu.

»N. Fr. Presse« dowiaduje się dalej, że w Kole **polskiem panują sprzeczne poglądy w zasadniczych sprawach** i nie jest wykluczonem, że wniosek o przeobrażenie Koła polskiego w związek stronnictw polskich **wywoła już w niedzielę rozłam w Kole polskiem.**

Zadania nowego rządu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

»Fremden-Blatt« w artykule wstępnym omawia zadania, których rozwiązania zamierza **podjąć nowo tworzący się gabinet.** Celem nowego rządu, który nie będzie ministerstwem koalicyjnem, lecz raczej ma przedstawiać ministerstwo koncentracyjne wszystkich żywych sił Austryi, ma być wyłączenie sporów, hamujących żywy rozwój naszych ludów, oraz usunięcie tamujących rozwój gospodarczy monarchii sporów pomiędzy różnemi klasami ludności, produkującemi i zarobkującemi.

Najważniejszem zadaniem nowego rządu ma być rewizya konstytucyi i stworzenie innej konstytucyi aż dotychczasowa, konstytucyi, któraby zapewniała swobodny rozwój wszystkich narodowości, wykluczała walkę narodowościową i przez to umożliwiała skupienie wszystkich sił narodowych. Chodzi tu nie o drobnostkowe zmiany, lecz **o stworzenie zupełnie nowego ustroju państwa na zasadzie autonomii narodowościowej, z podziałem na okręgi, przy zatrzymaniu dotychczasowych granic krajów koronnych.**

Aby walkę poszczególnych gospodarczych grup interesentów doprowadzić do końca, trzeba ustalić ekonomiczny program na czas wojny, na okres przejściowy do pokoju i na epokę powrotu normalnych pokojowych stosunków. Aby taki cel osiągnąć, jest tylko jeden środek skuteczny, mianowicie podniesienie produkcyi, gdyż tylko w ten sposób można wytworzyć stan zabezpieczający owocne wyniki pracy sfer produkujących gospodarczych, oraz chroniący konsumentów przed wyzyskiem.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 2 bm.:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Nieprzyjaciel z obu stron doliny Casinu ponownie zaatakował gwałtownie. Nasze waleczne wojska w kontrataku i w walce ręcznej trwającej godzinami, pozostały zwycięzcami. Dywizye rosyjsko-rumuńskie wśród ciężkich strat musiały powrócić do swych pozycyj.**

Armia generała pułkownika Koevessa wśród walk zyskuje na terenie. Wzgórza na wschód od Dragojessa w klinie trzech krajów i w okolicy na północ od Kimpolung są w naszych rękach.

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: **Siły bojowe generała pułkownika Boehm Ermollego bezpośrednio na południe od Dniestru prą ku granicy rosyjskiej. Klin ujścia Zbrucza w największej części oczyszczono z nieprzyjaciela.**

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 2 bm.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: **Na polu bitwy we Flandryi dopiero po południu przyszło ponownie do gwałtownych walk artyleryi. Od Langemarck do Lys kilkugodzinny ogień huraganowy obejmował nasze linie, zanim nieprzyjaciel pod wieczór na tym froncie ruszył do nowych silnych ataków. Wywiązały się znowu ciężkie walki, w których dywizye, prowadzone przez przeciwnika w ogień, wszędzie zostały odparte, a kilkakrotnie także nasze linie bojowe w skutecznych kontratakach przesunięte zostały naprzód.** Nieprzyjaciel na żadnem miejscu nie osiągnął korzyści, natomiast w naszym niesłabionym ogniu obronnym utracił wiele krwi. Nasze kontrataki w miejscach przełamania dały także kilkuset jeńców. **Angielskie ataki na nowo rozwijające się na wschód od Wytschaete, wczesnym ranem po niespokojnej nocy, również rozbiły się z obfitemi stratami.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: Na Chemin des Dames Francuzi ponowili bezskutecznie swe uderzenia na pozycye wyżynowe, uzyskane przez nas na południe od Filain i na południowy wschód od Cerny. W ciągu dnia i w nocy uderzali ani aż do pięciu razy na nasze linie; nasze wypróbowane wojska bojowe stale ich odrzucały. Także na zachodnim brzegu Mozy nieprzyjaciel wykonał wieczorem nadaremnie kontratak dla odbicia wydartych mu pozycyj. Ilość jeńców z wczorajszych skutecznych walk, w których chwalebny udział brały oprócz wojsk badeńskich także hanowerskie i oldenburskie, podniosła się do przeszło 750 żołnierzy.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk Boehm Ermollego: **W klinie między Zbruczem a Dniestrem wyrzucono rosyjskie tylne straże koło Wygody przy drodze do Chocimia. Na północ od Czerniowiec nasze dywizye zbliżają się także na południe od Dniestru do rosyjskiej granicy.**

Front wojsk arcyks. Józefa: **Rosyjski front karpacki obecnie cofa się między Prutem a południowo-wschodnimi stokami gór Kelemen. Niemieckie i austro-węgierskie dywizye prą za nieprzyjacielem, który wielokrotnie stawia zacięty opór. Stoimy przed Kimpolungiem.**

Między dolinami Oitoz i Casinu nieprzyjaciel także wczoraj użył znacznych sił, aby zająć Gashnul; kilka ataków następujących po silnym ogniu rozbiło się o wytrwałość obrońców.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Pochód na Czerniowce.

(Telefonem).

Budapeszt, 3 sierpnia.

Sprawozdawca wojenny »Az Est« donosi: **Pochód wojsk sprzymierzonych na Czerniowce trwa bez przerwy. Upadku Czerniowiec oczekiwać należy w najbliższym czasie, może w najbliższych już godzinach.**

Szwajcarya uważa pokój za bliski.

Bern, 3 sierpnia.

»Berner Tagblatt« donosi:

Gmina Pelsberg, chcąc usunąć ze szkół wojsko, postanowiła zbudować dla wojska baraki. Rząd związkowy odmówił subwencyi na ten cel, motywując odmowę uwagą, że wojna zbliża się ku końcowi.

Generał angielski o wojnie.

(Telefonem).

Rotterdam, 3 sierpnia.

Paryski »Matin« donosi z Londynu:

Generał Seely wygłosił na wyspie Wight mowę, w której oświadczył: Wielu sądzi, że wojna potrwa jeszcze długo. Jest to przesada, mojem bowiem zdaniem, **wojna skończy się w niedługim czasie.**

Grey konający?

Bern, 3 sierpnia.

»Temps« donosi z Londynu, że stan zdrowia Edwarda Greya jest bardzo niepomyślny. — Lekarze nie rokują mu wyzdrowienia.

Z pamiętnika mieszczanina podlaskiego.

(Opracował K. Bartoszewicz).

Miasto Bielsk, leży w gubernii grodzieńskiej, w pobliżu puszczy Białowieskiej, o kilka mil od granicy Królestwa Polskiego. Starożytna to osada na ziemi niegdyś Jadźwingów. Latopiscy wspominają już o niej r. 1253. Za panowania Litwy Witold nadał Bielskowi prawo magdeburskie (1431). Na Sejmie w Bielsku w r. 1564 toczyły się układy o unię, która stanęła w roku 1569 w Lublinie. Na pięć miesięcy przed tym wielkim faktem dziejowym, Zygmunt August wcielił Podlasie do korony (5 marca 1569). Od tej chwili, aż do upadku Polski, Bielsk należał do województwa podlaskiego. Po rozbiorach znalazł się pod panowaniem pruskiem, a w roku 1807 przeszedł pod panowanie rosyjskie.

W tym Bielsku koło roku 1775 ujrzał światło dzienne p. Roch Kowalski. Pochodził, zdaje się, z rodziny szlacheckiej, która zbiedniawszy zasiliła stan mieszczański. Dzieckiem stracił ojca, matka wyszła za mąż po raz drugi, również za mieszczanina, pochodzącego z drobnej szlachty. Dziejów jego lat dziecinnych nie znamy, gdyż zaginął pierwszy arkusz jego pamiętnika. Dowiadujemy się jedynie z dalszego opowiadania, że uczył się alwara. Ale nauka została przerwana w roku 1790. Pan Roch coś zbroił, coś przeskrobał, wskutek czego ojczym jego doznał »gorzkiej przygody« i postanowił go za karę oddać do rzemiosła. Przedtem jednak zawołał na naradę grono swych przyjaciół. Co wynikło z narady, dowiemy się już z pamiętnika.

Pamiętnik ten nie dorzuca do historyi nowych faktów, a mimo to (jak mi się przynajmniej wydaje) jest wielce interesujący jako barwna, żywa kartka z obrazu życia mieszczaństwa polskiego i drobnej szlachty na Podlasiu z końca XVIII i początku XIX wieku. Podlasie bowiem, to klasyczna ziemia tej szlachty »chodaczkowej«, »zaściankowej«. Za naszych czasów na 630 wsi dawnej ziemi bielskiej, liczono 460 zamieszkałych przez drobną szlachtę od ludu i małomieszczan nie wiele się różniącą [1]).

Pan Roch prócz tego dużo przeżył i dużo widział. Szedł bronić ojczyzny w roku 1792, był w niewoli rosyjskiej, patrzał na rządy pruskie po ostatnim rozbiorze, żył nadziejami napoleońskiemi, burmistrzował w Bielsku w roku 1812... Nie odgrywał wprawdzie w wypadkach roli wybitnej, ale dobrze obserwował szczegóły, nastroje...

Pamiętnik to przeważnie osobisty, lecz to nie zmniejsza jego wartości. Owszem z zaciekawieniem śledzimy, jak p. Roch wychodził na człowieka, jak wzrastał w zamożność i zaufaniu współobywateli, jak odbywał »konkury«... Narrator z niego niepośledni — umie wlać życie do swego opowiadania, umie je zabarwić pogodnym humorem.

Wreszcie wartość jego pamiętnika i to podnosi, że przekazał nam zgodne współżycie Polaków i Białorusinów, ludności trzech obrządków: katolickiego, unickiego i prawosławnego, uważającej się za dzieci jednej ojczyzny...

A teraz dajmy głos p. Rochowi [1]).

I.

Przeciw oddaniu p. Rocha do rzemiosła zaoponował p. Niwiński. Był to szlachcic, zajmujący się handlem. Handlował rozmaitemi produktami rolniczemi »a czasami« (są słowa p. Rocha) nie uwłaczał bynajmniej klejnotowi szlachectwa, kiedy komenderował nierogacizną, skupowaną po jarmarkach okolicznych dla wprowadzenia jej na świat wielki warszawski.

Pan Niwiński zapewnił mianowicie zgromadzonych, że z Rosia jest chłopak »łebski« i tak swą opinię motywował:

— Kiedym wyjeżdżał na przyległą Litwę na dni kilka, za pozwoleniem matki wziąłem chłopaka w celu kupna chmielu, boć człowiekowi weselej, jak ma do kogoś zagadnąć — i dobrze czasem dopilnuje taki wyrostek towaru, jak się człowiek spotka z przyjacielem w karczmie, na drodze, lub w miasteczku. Miałem, mości sąsiedzi, wózek niewielki, a parę szkap; powoził Hryć, niedawno przyjęty do koni. Kiedym blisko tydzień tak jeździł do miasteczek i do wsi, uważałem, że mi konie wielce pochudły, chociaż zrywałem się wśród nocy i uchyliwszy drzwi od stajni, wołałem na Hrycia, aby zasypywał obrok. Słyszałem, jak Hryć wstawał, wołał na konie: nu, nastąp się ty kary, nu nastąp ty siwy — a tymczasem konie chudły. Otóż tedy Rosio wysunął się aż do wozu, żeby się bliżej przekonać, co Hryć robi. Naraz słyszę, że Hryć krzyknął, bo go Rosio kijem zwalił. Cóż się pokazało? Oto Hryć włożył w wózek deskę pod nogi, a kiedy wołał na konie, to nie był u żłoba, ale podkówkami uderzał o deskę, nie ruszając się z miejsca. Koniom obroku nie dawał, tylko go przepijał. Podobała mi się zabiegłość Rosia, że wykrył fortel Hrycia, dla tego sądzę, że mi w handlu pomocny będzie.

Podobało się to opowiadanie Niwińskiego szlachcie i jednomyślnością zgodzili się, aby mnie zamiast do niegodnego dla szlachcica rzemiosła, oddać do zatrudnienia szlacheckiego w pędzeniu do Warszawy wieprzy, lub w handlu chmielem, boć chmiel, to rzecz szlachecka, używa się go do warzenia piwa i od wieków mawiano: »chłopska jeść, a pańsko pić«.

Bez żadnego opóźnienia wykonano wyrok. Oddano mnie bez wiedzy nawet matki nowemu opiekunowi. Niebawem wyładowano 20 worów chmielu. Składano go w ogromne wańtuchy; jeden wańtuch zapełniał wóz cały. Wozy były bose i trzy razem jeden za drugim zaczepione ciągnęła para koni. U spodu drabiastego wozu, był jakby stopień od powozu, rodzaj drabinki, na której z jednej strony leżał obrok, a z drugiej worek z kilkudziesięciu funtami chmielu, jako gratyfikacya dla furmana. Dano mi zaraz parę koni do powożenia aż do Warszawy. Wystawić sobie łatwo jak byłem szczęśliwy, że zobaczę tę stolicę, o której słyszałem opowiadania, jakby z tysiąca nocy...

Zbliżając się do Warszawy we czwartek rano, zatrzymaliśmy się na Pradze. P. Niwiński, jadący przodem jednokonnym wózkiem, wyprzedził nas i ledwo stanęliśmy, już piwowar przybył, chmiel został natychmiast sprzedany i złożony do magazynu. Nazajutrz na targu sprzedano konie i wozy, a jeszcze tego dnia gospodarz nasz zabrał pakunki do Bielska i wtenczas, kiedy cała moja dusza była w oczach dla oglądania owej cudownej Warszawy, kazano nam siadać na wóz i nazad wracać. Małom nie płakał na taki okropny zawód mej ciekawości, ale przypomniało mi się przysłowie ruskie: »skaczy, wraże, jak Pan każe«. (C. d. n.)

---

[1]) Były wsie, których wszyscy mieszkańcy nosili jednakie nazwisko, a więc dla odróżnienia albo sami przybierali, albo im nadawano różne przydomki, przezwiska. I stała się rzecz zabawna. Rozrzuceni po kraju potomkowie tej szlachty starają się tymi przydomkami imponować; coraz częściej spotykamy się z niemi w nekrologach, ogłoszeniach ślubnych i t. p. To, co dowodzi pochodzenia z nizin szlacheckich, ma świadczyć o starożytności i znaczeniu rodu.

[1]) Tylko »z grubsza« poprawiam styl oryginału, aby zachować jego właściwości. Wprowadzam też niezbędne skrócenia.

Po konferencyi delegatów rządów.

(Koresp. »N. Reformy«).

(Wywiad z dyrektorem Departamentu spraw wewnętrznych Rady Stanu Michałem Łempickim).

Warszawa, 31 lipca.

Uwaga całego świata politycznego Królestwa skupia się na wynikach pertraktacyj, jakie ostatnio toczyły się w Warszawie między reprezentantami obu rządów państw centralnych a przedstawicielstwem narodu. Wasz sprawozdawca zwrócił się do miarodajnej osobistości, dyrektora Departamentu spraw wewnętrznych Rady Stanu, Michała Łempickiego, z prośbą o przedstawienie zarysu sytuacyi politycznej. Z największą gotowością dyr. Łempicki udzielił następujących ważnych informacyj:

Odczuwamy wszyscy konieczność wyraźnego aktu o charakterze państwowo-twórczym, któryby wskazał drogę wyjścia z panującego chaosu i zamętu pojęć. Przyczyną tego chaosu jest — niezależnie od niezmiernie skomplikowanej natury sprawy polskiej — brak stanowczości i brak decyzyi w momentach, gdy subtelna analiza już nie wystarcza i trzeba się zdecydować na czyny. Ten brak decyzyi jest winą obu stron, tak rządów państw sprzymierzonych jak i przedstawicieli polskiego społeczeństwa. Wszyscy zatrzymujemy się na pół drogi. Rządy państw sprzymierzonych nie miały dostatecznej energii dla szybkiej realizacyi aktu 5 listopada, powołana zaś do współdziałania Rada Stanu nie wykreśliła sobie wyraźnej linii postępowania, a szła zygzakami, poddając się wpływom, idącym z rozmaitych stron. Wszystkie koncepcye, wszystkie reformy przychodziły zapóźno i tem samem nikogo zadowolnić nie mogły.

Ta szkodliwa zwłoka najbardziej uwidacznia się w sprawie wojska polskiego. Przekazanie Legionów państwu polskiemu, ustalenie roty przysięgi — wszystko to przyszło za późno i dało czas do rozwinięcia się propagandy, która zagroziła dalszemu istnieniu Legionów i wogóle powstaniu wojska polskiego.

W zrozumieniu potrzeby stanowczego kroku zwołaną została konferencya przedstawicieli obu mocarstw sprzymierzonych. Zadaniem jej miało być wytworzenie realnych ram dla wspólnej pracy społeczeństwa polskiego i rządów sprzymierzonych w celu budowy niepodległego państwa polskiego, proklamowanego aktem 5 listopada. Oczywiście przy takiej robocie rządy państw centralnych oprzeć się jedynie winny i mogą na tych żywiołach społeczeństwa polskiego, które szczerze przyszłość Polski widzą w przymierzu z państwami centralnemi i budować państwo polskie pragną jeszcze w okresie wojny. Powołanie do udziału w pracach państwowo-twórczych żywiołów, które swe koncepcye polityczne opierają na mglistych obietnicach koalicyi i rozpoczęcie pracy państwowo-twórczej odkładają do kongresu powojennego — byłoby sparaliżowaniem obecnej chwili aktywizmu polskiego i zwiększeniem tylko obecnego chaosu.

„Les bons comptes font de bons amis". Dobre rachunki tworzą dobrych przyjaciół. Koniecznem jest szczere, uczciwe wyjaśnienie wzajemnego stosunku. Podać sobie winny rękę te czynniki — z jednej strony rządów okupacyjnych, z drugiej strony polskiego społeczeństwa — które wspólny swój interes widzą w powstaniu niepodległego państwa polskiego, jako składowej części wielkiego kompleksu środkowej Europy. Wzajemny stosunek nakłada na obie strony i prawa i obowiązki. — Zdać sobie sprawę z nich powinny obie strony.

Po przejściowym okresie Tymczasowej Rady Stanu, która w istocie swej mogła być tylko instytucyą doradczą, przychodzi teraz, jako konieczność logiczna, **okres rządu polskiego**, mającego władzę wykonawczą i opierającego się na zreformowanej Radzie Stanu jako instytucyi ustawodawczej. Rząd polski musi działać w harmonii z rządami państw centralnych i musi być wyrazicielem aktywistycznych, ale liczących się z istniejącemi warunkami, tendencyj społeczeństwa polskiego. Zasada taka powinna być kryteryum przy wyborze odpowiednich ludzi. Skład osobisty rządu powinien być taki, aby znalazł w sobie siły dostateczne dla oparcia się nurtującym jeszcze w pewnych odłamach społeczeństwa prądom neutralistycznym. Rząd ten powinien zerwać stanowczo z Rosyą, czy to dawną, czy odrodzoną, zwalczać egoistyczną zasadę bierności, czy też neutralności, hasło energicznego czynu wypisać na swym sztandarze i moralną siłę społeczeństwa wcielić w widomy znak wojska polskiego. Nie subtelna dyskusya, nie wahanie się, nie przewlekłe analizy, ale prędka decyzya i działania są zadaniem rządu w powstającem państwie.

Od rządów państw sprzymierzonych zależy umożliwienie rządowi polskiemu pracy w tak określonym kierunku. Trzeba tylko, aby polityka tych państw weszła szczerze i konsekwentnie na drogę możliwie najprędszej realizacyi danej 5 listopada zapowiedzi niepodległego państwa polskiego.

Stoimy w chwili obecnej przed momentem decydującym, który jednak kryje i wielkie niebezpieczeństwa dla przyszłości naszej. Lękam się bowiem, że projektowane nadbudowy do rządu polskiego mogą przygnieść jego energię, wytwarzając na drodze jego szereg pośrednich instancyj.

Drugiem niebezpieczeństwem jest wytworzenie rządu — że tak powiem — jednostronnego, reprezentującego tylko pewne kierunki myśli politycznej i pewne tylko warstwy społeczne. Tymczasem, jak to pokazuje dziś przykład całego świata, rządy we wszystkich krajach przechodzą do reprezentantów najszerszych warstw społecznych; odbywa się wszędzie proces demokratyzacyi. Powstające państwo polskie nie może być wyjątkiem, nie może się wyłamać z prawa odbywającej się wszędzie ewolucyi. Rząd polski musi być rządem demokratycznym, złożonym z ludzi, znających dokładnie potrzeby narodu, ludzi silnych, niepodlegających się przeróżnym wpływom następów [illegible] ani przeszłemi kastowemi, ani nakazami partyjnemi.

Tylko szczere porozumienie wzajemne i w następstwie wzajemne współdziałanie czynników rządowych i aktywistycznych żywiołów społeczeństwa polskiego, mogą usunąć powyższe niebezpieczeństwa i doprowadzić do pożądanego w interesie państw centralnych i narodu polskiego celu, jakim jest powstanie państwowości polskiej.

Secesya z Ligi państwowości polskiej.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 1 sierpnia.

Od dłuższego czasu było publiczną tajemnicą w sferach politycznych, że w łonie Ligi państwowości polskiej coraz wyraźniej zarysowują się dwa odłamy; jeden, który pragnie pozostać przy programowych wskazaniach Ligi, drugi wchodzący na drogę kompromisową. Już ostatnie enuncyacye programowe Ligi państw. polskiej spotykały się u zwolenników pierwszego kierunku ze stanowczym odporem. Większość w centralizacyi Ligi mają jednak zwolennicy kursu kompromisowego. To też ostatnio pojawił się szereg enuncyacyi Ligi, które w świecie politycznym obudziły zdumienie, jako że mocno odskakiwały od programowych założeń Ligi.

Na wczorajszem posiedzeniu centralizacyi Ligi państw. polskiej doszło do spodziewanego już od szeregu dni jawnego rozłamu. Oto szereg osobistości przedłożył centralizacyi pismo, w którem zgłasza swoje wystąpienie, a motywuje je następująco: (Pismo to podaje w streszczeniu):

»Liga państwowości polskiej w ostatnich enuncyacyach swoich, oraz we wnioskach, postawionych na ostatniem posiedzeniu Rady naczelnej Centrum Narodowego, odstąpiła całkowicie od zasadniczej linii swego programu. Odstępstwo od programu widzimy w przejściu Ligi na stanowisko t. zw. polityki neutralności, w obstrukcyi w sprawie wojskowej i w niedość silnem przeciwstawianiu się destrukcyi. Wierni dawnemu programowi Ligi państw polskiej, którego dalsze rozwinięcie widzimy w działalności Centrum Narodowego, podpisani występują z Ligi państw. polskiej i wiążą się organicznie dla dalszej współpracy z Centrum Narodowem«.

List ten, który wczoraj został wręczony prezydyum Ligi, podpisali między innymi z pośród wybitniejszych członków Ligi pp. Grużewski, Kulczycki, Łempicki, Jan Rzymowski, Stawecki, dr Szmurło, Tarczyński, L. Zawadzki, dr L. Zieliński, dr Ciszkiewiczowa, Moszczeńska, Borkowska i inni. Ponadto wciągu dzisiejszego dnia wiele dalszych członków zgłosiło wystąpienie z Ligi, a wstąpienie do Centrum.

Dziś wasz sprawozdawca miał sposobność rozmawiania z jedną z osobistości, które wczoraj wystąpiły z Ligi i otrzymał następujące wyjaśnienie powodów tej secesyi.

Od kilku miesięcy, zaczęły się w Lidze ujawniać wpływy podwójne. Jedne jakby z pasywistycznego koła międzypartyjnego płynące drugie z lewicowego Centr. komitetu. Słabsze elementa w Lidze lękały się ataków z prawej i lewej strony. To też poczęły się coraz bardziej liczyć z opinią publiczną, względnie z ulicą i wpływami z góry i dla ugłaskania opinii sankcyonowały szyfientyczne wystąpienia. Natomiast większość, wprawdzie nie zarządu Ligi, lecz członków, skupia się nadal koło realnego punktu programowego Ligi: aktywizmu bez zastrzeżeń.

Liga państw. polskiej była w 1915 roku jedyną organizacyą niepodległościową w Królestwie, która bezwzględnie stała na stanowisku budownictwa armii i propagowała ochotniczy werbunek do Legionów. Tem też przeciwstawiała się danym stronictwom.

Linia ta od kilku miesięcy wśród osobistości kierujących poczęła się zacierać. Do władzy doszły jednostki, bardziej kompromisowo nastrojowe. I to jest powodem naszego wystąpienia.

Tyle mój informator.

Jakie następstwa pociągnie za sobą secesya z Ligi — w tej chwili przesądzić nie podobna. — W każdym razie Centrum Narodowe zostaje zasilone szeregiem poważnych osobistości.

Dzisiejszy »Kuryer Warszawski« donosi:

»W związku z zebraniem »Rady naczelnej Centrum Narodowego«, które się odbyło w niedzielę ubiegłą, z wydziału wykonawczego tej organizacyi ustąpili pp. burmistrz Z. Chmielewski i prof. St. Garlicki, reprezentanci »Ligi państwowości polskiej«. Jak słychać, L. P. P. zamierza całkowicie wystąpić z Centrum Narodowego i odwołać swych dziesięciu przedstawicieli z Rady naczelnej wskutek różnic programowych i taktycznych«.

Wiadomości tej nie zdołałem jeszcze sprawdzić.

Pamiętajmy o Tygodniu Opieki Legionowej.

Ruch ukraiński w Rosyi.

„Gazeta Polska" (Moskwa) z 8 lipca donosi:

Wśród ludności ukraińskiej działają obecnie dwa silne prądy: narodowy, reprezentowany przez Centralną Radę (wspierany przez socyalistów Ukraińców) i czysto socyalistyczny, upatrujący szczęście Ukrainy w jedności z rewolucyą rosyjską. Ponieważ zachodziła obawa poważnych zatargów pomiędzy obydwoma prądami, postarano się za jakąbądź cenę dojść do porozumienia. Urządzono wspólną przejażdżkę statkiem menerów partyjnych, na której prywatnie porozumiano się co do możności współpracy. Wskutek owego porozumienia zwołano wspólną naradę, na której stwierdzono, że właściwie wszyscy zgadzają się na jedno, iż należy zapobiedz anarchii na Ukrainie.

Zarówno ze strony Rady Centralnej jak i jej przeciwników nie można skonstatować zasadniczych sprzeciwów co do ustępstw, to też pewnym być można, iż w najbliższym czasie nastąpi porozumienie, z tem, że Rada Centralna uzyska pełnię, jeżeli nie faktycznej, to moralnej władzy. Prawda, że w niektórych okolicach uniwersał Rady wywołał rozmaite komentarze, w każdym razie jednak większość uznała go, a nawet wykonywa jego uchwały, jak np. włościanie powiatu bracławskiego, którzy zobowiązali się płacić dobrowolny podatek na rzecz Rady. Nawet Rada delegatów Robotników i Żołnierzy w Hajsynie po długich debatach uchwaliła współdziałać z Centralną Radą, „o ile działania jej nie będą sprzeczne z hasłami rewolucyi rosyjskiej".

Obecnie Ukraińcy mają kłopot z kilkoma tysiącami żołnierzy ukraińskich, którzy, ciągnąc na front, zatrzymali się w Kijowie i nie uważają za stosowne ruszyć dalej, żądając utworzenia z nich „pułku hetmana Połubotka". Generalny ukraiński komitet wojskowy zajął się tą sprawą i zapowiedział, że nie cofnie się przed niczem, aby zmusić opornych do udania się na front. Tenże sam komitet oznajmia, że korpusy ukraińskie brały czynny udział w ostatniej ofenzywie rosyjskiej i za ich sprawą został przerwany front nieprzyjacielski.

W numerze z 11 lipca donosi „Gazeta Polska":

Ponieważ pewne koła narodowe lub społeczne zarzucają Radzie już to szowinizm narodowy, już zakusy antidemokratyczne, Rada postanowiła zwołać specyalną naradę, któraby opracowała projekt statutu autonomii Ukrainy. Wychodząc wszakże ze słusznego założenia, że zamieszkała na Ukrainie ludność innych narodowości winna również mieć głos przy układaniu tego projektu, gdyż tylko tym sposobem odpadną zarzuty szowinizmu, Rada uchwaliła, iż owa komisya projektowa winna składać się ze 100 osób, przyczem mandaty podzielone będą w stosunku procentowym ludności, rozsianej po całem terytoryum przyszłej Ukrainy. Ukraińcy otrzymają zatem 71 głosów, Wielkorusy — 11, żydzi — 8, Polacy — 2, zaś 8 pozostałych podzielonych będzie między drobne grupki Mołdawianów, Tatarów, Karaimów i t. p.

Wybuch w magazynach amunicyi w Mogile.

Kraków, 3 sierpnia.

»Krakauer Zeitung« donosi urzędownie:

Wczoraj o godz. 7 m 30 rano pokojowe magazyny amunicyi Nr. 16 i 17 koło Mogiły (7 kilometrów na wschód od Krakowa) skutkiem wybuchu zostały zupełnie zniszczone. Przyczyną jest prawdopodobnie samozapalenie się skutkiem anormalnego gorąca (wczoraj 45 stopni R. w słońcu). Eksplozya nastąpiła w magazynie amunicyi 16, w którym nie pracowano. Niestety ofiarą tej ubolewania godnej katastrofy padło 48 osób wojskowych. Ilość rannych wynosi 4 ciężko i 3 lekko ranne osoby wojskowe i 3 cywilne.

Ostrzega się publiczność przed wstępowaniem na odgraniczony obszar, gdyż pewna ilość pocisków, które jeszcze nie eksplodowały, rozrzucona jest w szerokim okręgu. Poruszanie tych pocisków grozi niebezpieczeństwem życia.

Roboty odczyszczające będą przeprowadzone przez fachowe organy możliwie szybko, aby prace w polu nie doznały zwłoki.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 3 sierpnia.

Upał. Ostatnie dwa dni były najgorętszymi w tym roku. Wczoraj w południe w słońcu termometr wykazywał ponad 40 stopni Celsiusza, w cieniu powyżej 30 stopni Celsiusza. Na razie nie zanosi się na obniżenie temperatury, powietrze jest niezwykle suche i duszące, słońce żarzy tropikalnym ogniem. Na ulicach i plantach nieznośny kurz, jaki z powodu oszczędnego z konieczności polewania unosi się w powietrzu i zanieczyszcza płuca mieszkańców. W godzinach południowych faktycznie trudno jest przejść ulicami i plantami, gdyż pył zasypuje usta przechodniów.

Setki osób szuka ochłody w kąpieli wiślanej. Przez cały dzień widać roje kąpiących się osób młodszych i starszych koło Dębnik po obu brzegach Wisły. W tym roku tylko wojskowość urządziła bardzo wygodne kąpiele na Zwierzyńcu, niestety dla ludności cywilnej prawie niedostępne.

Posiedzenie grupy konserwatywnej posłów do Rady państwa — jak donosi »Czas« — odbędzie się w niedzielę, dnia 5 sierpnia b. r., o godzinie 10 przed południem w sali Rady powiatowej. Posiedzenie to zostało, jak się dowiadujemy, zwołane na wszelki wypadek, wielu posłów bowiem zwróciło się do prezesa Łazarskiego z prośbą o odłożenie posiedzenia Koła polskiego. Posłom chorym, którzy rozpoczęli kuracyę, trudno w obecnych warunkach komunikacyjnych przerywać tę kuracyę. Ważniejszym jednak motywem jest to, że posłowie z Galicyi wschodniej wyjechali do domów, a był to ich obowiązek publiczny zaraz po uwolnieniu od inwazyi tam pospieszyć.

»Trzy krzyże proboszcza z Gorlic«. Przed kilku tygodniami ogłosiliśmy list ks. kanonika Świeykowskiego do gabinetowej kancelaryi w sprawie nadanego mu orderu, oraz piękną odpowiedź cesarza. Publikacya wywołała w prasie wiedeńskiej sensacyę; wszystkie dzienniki pospieszyły z przedrukiem. Ale cenzura powiedziała: »veto«; rzecz, drukowana w Krakowie, wydała jej się niebezpieczną w Wiedniu. Z powodu tego zakazu wniósł poseł dr Steinhaus zaopatrzoną w liczne podpisy polskie interpelacyę do rządu. Interpelacya odniosła skutek i dziś wreszcie wszystkie dzienniki wiedeńskie mogły listy ogłosić. »N. W. Tagblatt« dał tej publikacyi trafny tytuł: »Die drei Kreuze des Pfarres von Gorlice«.

Rozmowy telefoniczne. Lwowska dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza:

Obowiązujące obecnie w obszarze pozawojennym, to jest na zachód od linii Majdan Sieniawski-Bobrówka-Nowa Grobla-Mięklsz Nowy-Stubno-Medyka-Miżyniec-Nowe miasto-Dobromil-Starzawa koło Chyrowa-Bandrów Narodowy-Czarna koło Ustrzyk ograniczenia w prywatnym telefonicznym ruchu międzymiastowym, dozwalające na rozmowy międzymiastowe trzyminutowe tylko w czasie słabego ruchu 1 za potrójną taksą zostają zniesione z dniem 1 sierpnia b. r. Począwszy od tego terminu są dopuszczalne również telefoniczne rozmowy dziennikarskie. W mocy pozostaje jedynie ograniczenie, dotyczące publicznych mówni, z których i nadal wolno będzie prowadzić rozmowy tylko na odległość, sięgającą do trzeciej strefy włącznie, to jest do 300 kilometrów.

Z uniwersytetu. Mieczysław Bieńkowski, rodem z Warszawy, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Pp. Bojanowski Stanisław, Brzeziński Kazimierz, Byczkowski Tadeusz, Krępeć Jan, Lipski Roman, Majewski Stanisław, Małupa Jan, Paygert Józef Kalasanty, Rachwald Ryszard, Sulimierski Leonard, Wilczyński Juliusz, Wysocki Bronisław, złożywszy z końcem bieżącego roku szkolnego czwarty końcowy egzamin rolniczy, ukończyli studyum rolnicze uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W myśl zatem rozporządzenia cesarskiego z dnia 14 marca b. r. przysługuje im prawo używania tytułu »inżyniera«.

Egzamin dojrzałości w krakowskiej szkole przemysłowej. W dniach 23 czerwca, 31 lipca i 1 sierpnia b. r. odbył się egzamin dojrzałości abituryentów szkoły budowniczych i mechaników w państwowej szkole przemysłowej, pod przewodnictwem inspektora szkół przemysłowych Karola Bily'ego.

W szkole mechaników złożyli 23 czerwca b. r. egzamin dojrzałości: Mieczysław Ludwik Dobrowolski, Wilhelm Greth, Jan Karol Krakowski (z odznaczeniem), Władysław Limburski, Feliks Małupa.

W szkole budowniczych 31 lipca i 1 sierpnia b. r. złożyli egzamin dojrzałości: Bernard Birkenfeld, Leon Ingster, Stanisław Kirkin (z odznaczeniem), Samuel Lachs, Marceli de Lorme (z odznaczeniem), Jan Sierdziński (z odznaczeniem), Jakób Silberstein, Szczepan Sławiński, Władysław Stępiński (z odznaczeniem), Maryan Wachowicz i Ad. Zurzycki.

Wpisy do szkół ludowych w Krakowie. Miejscowa Rada szkolna okręgowa w Krakowie ogłosiła przypomnienie w sprawie wpisu szkolnego dzieci, które ukończyły obecnie szósty rok życia. Rodzice lub prawni zastępcy tych dzieci mają się zgłosić z kartami wpisowemi do szkół we właściwych dzielnicach w dniach 29, 30 i 31 b. m. Karty wpisowe wydaje się bezpłatnie w biurze miejscowej okręgowej Rady szkolnej przy ulicy Podzamcze 1, w godzinach przedpołudniowych. Rodzice dzieci, nieprzynależnych do Krakowa, mają nadto przedłożyć metryki chrztu tych dzieci przy odbiorze kart wpisowych.

Festyn »Tygodnia opieki legionowej«. Na dochód »Tygodnia opieki legionowej« odbędzie się staraniem krakowskiego komitetu tegoż »Tygodnia«, dnia 5 sierpnia b. r., wielki festyn w parku miejskim dra Jordana z nader urozmaiconym programem, na który się złożą: poczta, koło szczęścia, kosz szczęścia, loterya spożywcza, loterya fantowa, bufet, trafika, strzelnica, kiosk kwiatowy i t. p. Każdy tysięczny bilet wstępu otrzyma piękną, wielkich rozmiarów fotografię z życia Legionów. Wstęp 50 h, dla dzieci do lat 10 i wojskowych do rangi sierżanta 40 h. Początek o godzinie 3 po południu. W razie niepogody, festyn odbędzie się w następną niedzielę, dnia 23 sierpnia.

Są wszelkie na to dane, że Kraków pospieszy tłumnie na ten festyn, który, obok okazyi rozrywki na świeżem powietrzu, daje nam sposobność przyjścia z pomocą naszym drogim żołnierzykom.

W sprawie podatku dochodowego ogłasza krakowska administracya podatków:

W myśl postanowień ust. 3 ustawy z dnia 25 października 1896 roku, wyciągi z nakazów płatniczych podatku dochodowego, wymierzonego na lata 1915 i 1916, będą wyłożone do przejrzenia kontrybuentom, należycie wylegitymowanym, w oddziale rachunkowym administracyi podatków (ulica Krowoderska 2-6, III. piętro, drzwi numer [illegible]) począwszy od 16 sierpnia 1917 roku przez 14 dni, to jest do 29 sierpnia 1917 roku włącznie od godziny 10 do 12 w południe. Przy tem zauważa się, że sporządzanie odpisów lub wyciągów nie jest dozwolone, a ewentualne nadużycia będą karane.

Biuro zarządu kuchni wojennych zostało z dniem 3 sierpnia b. r. przeniesione z głównego gmachu magistratu do realności przy placu WW. Świętych l. 1, I. piętro.

Skutki wybuchu w Mogile. — Jak to komenda twierdzy krakowskiej ogłosiła, wczoraj rano skutkiem wybuchu zostały zniszczone dwa magazyny amunicyi w Mogile pod Krakowem. Skutki tej eksplozyi dały się odczuć także i w samym Krakowie, albowiem bezpośrednio po detonacyi w Mogile, wypadło mnóstwo szyb w naszem mieście i to we wszystkich dzielnicach, najwięcej zaś w dzielnicach Wesoła i Kleparz, oraz na Grzegórzkach. — Szkoda jest dosyć znaczna. Między innemi wypadło więcej szyb w gmachu Akademii Umiejętności, w pałacu Wielopolskich, oraz w całym szeregu mieszkań prywatnych w Śródmieściu. W kawiarni Bizanca rozbiły się dwie ogromne szyby, taką samą szkodę poniósł kupiec p. Kuczmierczyk, prysła również wielka szyba wystawowa w składzie obuwia p. Frankla w Rynku głównym. Faktem jest również, iż tu i ówdzie po kościołach szyby w oknach popękały.

Z kroniki pogotowia. Wczoraj przed południem zgłosił się na krakowskie pogotowie ratunkowe szereg osób, które odniosły pokaleczenia przez wylatujące wybite wskutek wybuchu w Mogile szyby w niektórych domach krakowskich. Między innemi na ulicy Długiej czekała duża grupa osób przed sklepem p. Rożnowskiego, aby zaopatrzyć się w mydło. Nagle rozległ się trzask szyb, które, spadając, pokaleczyły na chodniku kilka osób.

Z kraju.

Wywóz środków żywności z Galicyi przybrał w ostatnich czasach ogromne rozmiary. Towary spożywcze wywozi się bądź pocztą, bądź pociągami osobowymi. Wystarczy na przykład przypatrzyć się wozom pociągów osobowych na linii Kraków—Dziedzice—Oświęcim, ażeby mieć wyobrażenie, ile środków spożywczych odchodzi od nas codziennie na zachód, mimo różnych papierowych zakazów. Wywóz ten zresztą odbywa się w różnej formie, biorą w nim udział nie tylko liczne osoby, ale różne instytucye handlowe, pracujące dla szeregu centrali wojennych, powołanych do eksportu galicyjskich towarów spożywczych.

Na wielką na przykład skalę odbywa się stale wywóz jaj galicyjskich do Wiednia, Tryestu, Morawskiej Ostrawy i Berlina. W maju b. r. wywieziono z Galicyi 16.000 skrzyń jaj, z których każda liczyła 1.440 sztuk. U nas obecnie jaja należą do rzadkości i są bardzo drogie, mimo to tłomaczy nam odnośny urząd, iż poza granice kraju wysyła się tylko zbyteczną »nadwyżkę« jaj. Do Berlina idzie miesięcznie z Galicyi 30 procent całego kontyngentu i to stale.

Niemniejszy jest wywóz nierogacizny, bydła, wreszcie wszystkich tłuszczów i wyrobów masarskich. Urzędy, zajmujące się ogałacaniem naszego kraju z resztek żywności, są zupełnie nieczułe na krytykę ich działalności, zmierzającej do zupełnego wygłodzenia kraju, nadto wszelkie zakazy i ograniczenia, dotyczące wywozu środków żywności z Galicyi, nie są należycie przestrzegane. Sprawa ta cała zresztą wymaga osobnego obszerniejszego omówienia.

Powrót ewakuowanych starostw. Korespondent nowosądecki pisze nam: Wszystkie starostwa, ewakuowane ze wschodnio-południowej części kraju, które tu przebywały od czerwca i lipca roku ubiegłego, otrzymały już polecenia powrotu do swoich poprzednich siedzib. Mianowicie starostwa: buczackie, horodeńskie, kołomyjskie, kosowskie, peczeniżyńskie, śniatyńskie i tłumackie. Starostwa te już odjechały. Co do starostwa tłumackiego i stanisławowskiego, nastąpiła zmiana kierowników, a to dotychczasowy starosta tłumacki, dr Zawistowski, został powołany w charakterze kierownika starostwa do Stanisławowa. — Oczywista rzecz, że ze starostwami równocześnie odjechała poważna część urzędników rządowych i autonomicznych, na razie bez rodzin. Rodziny tychże i inni uchodźcy w liczbie około kilku tysięcy nadal jeszcze pozostają w Nowym Sączu.

Z życia kolonii wakacyjnej w Krośnie. Dnia 28 lipca zwiedził kolonię młodzieży szkół średnich krakowskich, wiceprezydent Ignacy Dembowski, którego niezmordowanym staraniom zawdzięcza kolonia swe powstanie i istnienie w najcięższych czasach. Na dworcu oczekiwała gościa zebrana kolonia z prezesem miejscowego komitetu p. radcą Czaykowskim i kierownikiem swoim profesorem Leonhardem. Po powitaniu ruszyła drużyna 48 uczniów w pochód, w którym towarzyszył jej także p. prezydent Dembowski, do internatu nauczycielskiego, gdzie kolonia ma bardzo dobre umieszczenie. Po przemówieniach kierownika kolonii, oraz najstarszego z uczniów, Zielińskiego, imieniem młodzieży, p. Dembowski zwiedzał wszystkie pokoje i wszczynał rozmowę z każdym z uczniów, wypytując ich o bliższe szczegóły z życia rodzinnego lub szkolnego.

Szczególną uwagę gościa zwróciło Muzeum kolonii, w którem złożono przedmioty, znalezione podczas wycieczek obok prac wykonanych przez uczniów; niespodzianką była kopia portretu prezydenta, odrysowana przez ucznia klasy IV, drugiej szkoły realnej z Krakowa, Heydera. W przywitaniu p. Dembowskiego wzięli także udział: dr Jugendfein, nader życzliwie odnoszący się do kolonii burmistrz miasta Krosna, prof. Kalinowski i p. Antoniewicz, którzy kolonistom często na wycieczkach towarzyszą i udzielają cennych objaśnień.

Po południu odbyła się wycieczka piesze do lasku zwanego „Dębiną". Po powrocie p. Dembowski rozdzielił uczniom zabawy pokojowe i ruchowe, wywołując tem głośne zadowolenie i podziękowania uczniów. O godz. 6 i pół odprowadziła młodzież swego gościa na dworzec kolejowy i pożegnała gromkim okrzykiem: „Niech żyje!"

Nadmienić przy sposobności wypada, że kolonia cieszy się ogromną życzliwością tak inteligencyi miejscowej, jak i sfer obywatelskich, które w obecnych trudnych czasach z uszczerbkiem dla potrzeb własnych przychodzą z pomocą członkom kolonii. Świadczą o tem liczne dary, a nadto odwiedziny licznych gości. I tak: kolonię zwiedzili dotąd pp. Stawiarscy z Jedlicz, którzy stale o kolonii pamiętają, lekarz miejski dr Jasiński, udzielający bezpłatnej porady, poseł Jabłoński i prof. dr Kozak z Krakowa.

Na osobną wzmiankę zasługuje też prof. Komor, który udziela członkom kolonii lekcyi śpiewu i dla powiększenia dochodów kolonii przygotowuje wieczorek muzykalno-wokalny, w którym łaskawy współudział przyrzekły miejscowe [illegible].

Z Królestwa Polskiego.

Liga uproszczenia i unarodowienia stroju. Nasz korespondent warszawski donosi nam: Od pewnego czasu coraz częściej widać na ulicach miasta osoby płci męskiej i żeńskiej, chodzące boso, lub też w sandałkach bez pończoch. Jest to następstwem wojny i drożyzny obuwia. Obecnie z grona tych osób, które tu zwą się popularnie »bosonogami« i »bosonóżkami«, wyłoniła się inicyatywa stworzenia »Ligi uproszczenia i unarodowienia stroju«.

Liga stawia sobie za cel: 1) usunięcie z codziennego i odświętnego użytku ubrań zbytkownych męskich i niewieścich, których noszenie nie jest wywołane ani chęcią chronienia ciała od niemnych wpływów atmosfery, ani względami obyczajowymi; 2) zastąpienie garderoby, zniekształcającej ciało ludzkie, lub zresztą niewygodnej, przez ubrania uproszczone, odpowiadające warunkom estetyki i polskiej obyczajowości ludowej; 3) stopniowe usuwanie zużycia tych artykułów modnego odzienia, męskiego lub niewieściego, których wytwórczość opiera się na surowcu, sprowadzanym z zagranicy, wreszcie 4) modernizowanie stroju ludowego i stopniowe przystosowanie jego pierwiastków zdobniczych i obyczajowych do wymogów międzynarodowej mody współczesnej. W szczególności Liga dąży do upowszechnienia zwyczaju chodzenia boso, o ile tylko ciepłota powietrza na to pozwala.

Środkami działania są: odczyty, komunikaty, okólniki w prasie lub we własnym organie, zobowiązywanie członków do stosowania się do instrukcyi zarządu, zorganizowanie krawców, szewców, bieliźniarzy i t. p.; broszury, agitacya uliczna, agitacya wśród zawodowców danej kategoryi, zwalczanie konwenansów, nie opartych na obyczaju ludowym, kontakt z podobnemi zrzeszeniami na prowincyi i za granicą.

Przywrócenie tramwajów konnych w Warszawie. Pierwsze tramwaje konne ukazały się świeżo w Warszawie i kursowały »na próbę« od placu Zbawiciela do Alei Jerozolimskiej i Nowego Światu, potem zaś częściowo uruchomiono również »na próbę« tramwaje konne na innych, projektowanych przez magistrat liniach, łączących śródmieście z krańcami miasta i z prawym brzegiem Wisły.

Prowokator Żadiewicz. O wykrytym prowokatorze, dentyście A. Żadiewiczu w Łodzi, donosi »Moment«: »Był on bardzo znanym działaczem. Za czasów rosyjskich miał szkołę dentystyczną. Już wtedy zwracały uwagę jego stosunki z Rosyanami z »ochrany«, ale Żadiewicz umiał się wytłomaczyć. Pozostawał w bliskiej znajomości z naczelnikiem »ochrany« łódzkiej, podpułkownikiem Leontewiczem, przez którego korzystał z protekcyi w piotrkowskim urzędzie gubernialnym. Bywał też w domu gubernatora Jaczewskiego. Podczas ewakuacyi Rosyan opuścił Łódź i osiadł w Witebsku, gdzie otworzył szkołę dentystyczną«.

Ze świata.

Zarząd nieustającej wystawy sztuki polskiej w Wiedniu, I. Jasomirgottstr. 3 (b. Stefansplatzu), zawiadamia niniejszem artystów polskich, że lokal wystawy zostaje z dniem 15 sierpnia otwarty. — W lokalu tym, obok ciągle zmieniających się wystaw, odbywać się będzie sprzedaż dzieł sztuki, i

których zarząd artystów pośredniczyć będzie zawsze z chęcią. Dotychczas nadesłali swe prace: T. Axentowicz, J. Fałat, J. Mehoffer, W. Kossak, L. Wyczółkowski, Wl. Hofmann, H. Uziembło, St. Rejchan, K. Laszczka. Obok tego znajdują się w salonach wystawy dzieła A. Grottgera, J. Matejki, A. Wierusza Kowalskiego, J. Brandta, Tadeusza i Zygmunta Ajdukiewiczów.

Zarząd wystawy przygotował na czas najbliższy wystawy zbiorowe Vlastimila Hofmana i Henryka Uziembły. Również zostanie otwartą niebawem zbiorowa wystawa prac profesora T. Axentowicza. Zgłoszenia o wzięcie udziału w wystawie należy nadsyłać na ręce sekretarza: Stefan Sonnewend, Wiedeń, II, Kaiser Josefstr. 40.

O przysięgę w języku polskim w Rosyi. Proboszcz kościoła św. Aleksandra w Kijowie, ksiądz Skalski, wniósł do sądu okręgowego skargę przeciw wiceprezesowi 4 wydziału karnego tego sądu o niedopuszczenie złożenia przysięgi w języku polskim przez sędziów przysięgłych Polaków. — Sąd okręgowy oddalił skargę ks. Skalskiego, motywując żądanie składania przysięgi w języku rosyjskim tem, że językiem urzędowym w sądzie jest rosyjski i tylko w tym języku mogą odbywać się wszelkie akty w sądzie, a więc i składanie przysięgi. Ksiądz Skalski zaskarżył decyzyę sądu okręgowego przed ogólnem zebraniem kijowskiej izby sądowej. W apelacyi tej ksiądz Skalski twierdzi, że sąd okręgowy niesłusznie zalicza składanie przysięgi do procedury sądowej, jest to bowiem obrzęd religijny, który obecnie, po zniesieniu ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych, może być dokonywany w języku ojczystym. Decyzya izby sądowej w tej zasadniczej sprawie dotychczas jeszcze nie zapadła.

Położenie jeńców w Rosyi. Jeden z wojennych jeńców polskich pisze z Petropawłowska:

Rosyjskie ministerstwo wojny wydało do wszystkich jeńców wezwanie po niemiecku i rosyjsku, w którem skarży się, że jeńcy rosyjscy w Niemczech, Austryi i Turcyi są brutalnie morzeni głodem, z którego mrą i że traktowani są strasznie ostro i t. p. Równocześnie ministerstwo wojny grozi nam, że w razie, gdy to postępowanie względem rosyjskich jeńców nie ulegnie zmianie, to wówczas do nas zastosowane zostaną represalia głodowe i t. d. Sądzę, że u nas tak jeńcom źle nie jest, w każdym razie należy powyższe groźby wziąść pod uwagę, gdyż nasze i tak ciężkie położenie nie byłoby do wytrzymania.

Odznaczenie krakowskiego lekarza. Znany i ceniony w naszem mieście lekarz dr Kornel Michejda, asystent kliniki chirurgicznej uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał nagrodę wydziału lekarskiego w kwocie 1.000 K za pracę naukową z dziedziny chirurgii wojennej.

Odznaczenia. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności gr.-kat. proboszczowi w Stanisławczyku Andrzejowi Jaskółce za pełną poświęcenia pracę w służbie sanitarnej, a inspektorowi szkolnemu powiatowemu w Janowie Józefowi Podhaliczowi w uznaniu jego zasługi w specyalnem użyciu.

Repertoar opery w teatrze miejskim w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 4 sierpnia (po raz pierwszy): »Orfeusz«, opera w 3 aktach K. W. Glucka; (występ pp. Ady Nekar i L. Marek-Onyszkiewicz.

W niedzielę, dnia 5 sierpnia, o godzinie 3½ po południu: »Janek«, opera w 2 aktach z prologiem Wł. Żeleńskiego; wieczorem: »Orfeusz« K. W. Glucka; (występ pp. Ady Nekar i L. Marek-Onyszkiewicz).

Odznaczenia w Legionach.

Ostatni rozkaz Komendy Legionów zawiera następujące odznaczenia, jakie Naczelna Komenda armii przyznała legionistom:

Wojskowy krzyż zasługi III. kl. z dekoracyą wojenną i mieczami w uznaniu dzielnego zachowania się i znakomitej służby przed nieprzyjacielem otrzymał: rotmistrz Juliusz Kleeberg z c. i k. 4 p. ul., przydzielony do Polsk. Korpusu Posiłkowego.

Bronzowy Signum laudis z mieczami za dzielne zachowanie się przed nieprzyjacielem: por. Kazimierz Kiesznicwski z 1 p. artyleryi.

Bronzowy Signum laudis za znakomite pełnienie służby w czasie wojny: kapitan Stanisław Krzaczyński.

Złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności w uznaniu znakomitej służby przed nieprzyjacielem: ppor. Bolesław Zajączkowski z Dow. Taborów.

Miecze do Signum laudis przyznano: lekarzowi pułk. dr. Lothowi Edwardowi z 3 p. p.

Srebrny medal waleczności II. klasy: Chor. Włodzimierz Kruszelnicki, 6 p. p.; chor. Henryk Gruber, 6 p. p.; chor. Władysław Tarada, 6 p. p.; chor. Maryan Szremba, 6 p. p.; Waldemar Krogulski, 6 p. p.; sierżant Mieczysław Józef Piekarczyk z komp. sztab. Dow. L. P.

Bronzowy medal waleczności: chor. Edward Wojciechowski z 6 p. p.

Odznaczenie Czerwonego Krzyża otrzymali: Bronzowy medal honorowy z dekoracyą wojenną: sanitaryusze plut. Kubera Maryan, Hori Władysław, kapr. Chudziński Józef, Bryk Józef, Kiendel Józef, st. ż. Gorczyca Kazimierz, Kopczyński Stefan, szer. Toziczka Antoni, Rózga Władysław — wszyscy z 3 p. p.

»Wiener Zeitung« ogłasza:

Cesarz nadał krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną pułkownikowi Legionów polskich Władysławowi Sikorskiemu. order żelaznej korony III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami pułkownikowi Maryanowi Januszajtisowi i Edwardowi Rydzowi, podpułkownikowi Witoldowi Rylskiemu i kapitanowi Karolowi Dziekanowskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną lekarzowi Legionów polskich drowi Edwardowi Lothowi, majorowi-audytorowi Bolesławowi Dunikowskiemu, krzyż zasługi wojskowej III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami podpułkownikowi Leonowi Berbeckiemu, majorowi Józefowi Zającowi, byłemu majorowi Legionów polskich kapitanowi w rezerwie pułku nr 30 dział polowych Otokarowi Brzezinie, kapitanom Legionów Stefanowi Biernackiemu, Tadeuszowi Terleckiemu, Leopoldowi Kull, Bolesławowi Popowiczowi, Konstantynowi Aleksandrowiczowi i Mieczysławowi Więckowskiemu, rotmistrzowi Gustawowi Dreszer-Orliczowi, podpułkownikowi Wilhelmowi Rittmanowi, Antoniemu Durskiemu Trzasce, Romanowi Ścibor-owskiemu, Franciszkowi Dubielowi, Franciszkowi Grzybowskiemu, Zygmuntowi Pollakowi, Janowi Pyzkowi, Stanisławowi Szustnowi, Janowi Fedorkowi i Henrykowi Serweczyńskiemu, podporucznikowi Rudolfowi Brandyssowi i poległym na polu bitwy podpułkownikowi Rudolfowi Udałowiczowi i podporucznikowi Kazimierzowi Kapałce, krzyż zasługi wojskowej III. klasy z dekoracyą wojenną podpułkownikowi Adolfowi Dostalowi i kapitanowi drowi Michałowi Wyrostkowi.

Komisya dla prac przygotowawczych.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 1 sierpnia.

Pragnąc scentralizować rozprószone dotychczas prace przygotowawcze dla przyszłych rokowań pokojowych, wydział wykonawczy Tymczasowej Rady Stanu na wniosek W. hr. Rostworowskiego zatwierdził projekt specyalnej organizacyi opracowany przez Departament Spraw Politycznych. W myśl tego projektu powstać ma Centralna Komisya dla prac przygotowawczych, w skład której wejdą przedstawiciele najpoważniejszych organizacyj zawodowych ze wszystkich dzielnic polskich; będzie ona udzielać ogólnych dyrektyw i utrzymywać związek między poszczególnymi ośrodkami pracy.

Obok Komisyi Centralnej powstanie Biuro prac przygotowawczych przy Departamencie Spraw Politycznych. Biuro koncentrować będzie prace wykonane w organizacyach zawodowych i uzupełniać je w miarę potrzeby, dążąc do syntezy z punktu widzenia ogólnych interesów państwa polskiego. Biuro składać się będzie z kierownika i referentów: historycznego ekonomicznego, prawnego i finansowo-walutowego.

Główny ciężar prac dotychczasowych przemysłu, handlu i rolnictwa spoczywać będzie jednak nadal na barkach organizacyj zawodowych i społecznych. Niektóre z nich — w pierwszym rzędzie wymienić tu należy Tow. Przemysłowców i Komisyę windykacyi strat wojennych — osiągnęły już w tym zakresie imponujące rezultaty i inne winny jaknajrychlej pójść za ich przykładem. W ten sposób przy zgodnym współudziale wszystkich sił zawodowych i czynników politycznych wypełniona zostanie dotychczasowa luka i przedstawicielstwo polskie nie stanie z pustemi rękoma do przyszłych rokowań międzynarodowych. Wykonanie projektu organizacyi prac przygotowawczych powierzone zostało wicedyrektorowi Departamentu Spraw Politycznych dr W. Kamienieckiemu.

Organizacya sądownictwa polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 3 sierpnia.

Piotrkowski »Dziennik Narodowy« dowiaduje się, że już w najbliższych dniach nastąpi mianowanie prezydentów Najwyższego Trybunału Sądu apelacyjnego i Sądów okręgowych, następnie prokuratorów itd. i że pewna część polskich sędziów i urzędników z Galicyi zostanie przyjętą na etat polskiej Rady Stanu.

W Piotrkowie poczyniono już przygotowania do urządzenia Sądu okręgowego.

Tak samo »Gazeta Radomska« donosi o poczynionych przygotowaniach co do nowej organizacyi polskiego sądownictwa w okręgu radomskim.

Zwycięski pochód wojsk sprzymierzonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

(Wojenna kwatera prasowa). Trzy razy próbowały wczoraj przeważające wojska rumuńskie wśród bardzo krwawych zapasów wydrzeć nam stanowiska w dolinie Casinu. Pierwszy atak załamał się już przed rowami naszych bohaterskich szeklerów, którzy w pobliżu swojej granicy ojczystej zdobyli sobie nowe wawrzyny. O godz. 6 po południu rozszalał się drugi atak rumuński. Przeszło godzinę ważyła się walka zbliska. Wtedy austro-węgierskie bataliony piechoty z tradycyjną walecznością swoją ruszyły do kontrataku i odrzuciły nieprzyjaciela zupełnie. Około godziny 8 po południu wykonali Rumuni trzeci atak pod osłoną swego niszczącego ognia. I ten atak przyniósł im tylko straty.

Mimo trudności terenu i oporu Rosyan wojska austro-węgierskie posuwają się wytrwale w dolinie Mołdawy i Suczawy. Po obu stronach Prutu zbliżamy się do Czerniowiec na odległość 12 klm. W takiej samej odległości udało się sprzymierzonym wojskom przez śmiałe natarcie zdobyć wzgórze na północ od miasta. Niepowstrzymany atak zbliżył tedy wojska austro-węgierskie na odległość strzału armatniego przed Czerniowce.

Berlin, 3 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Także 1 sierpnia wojska austro-węgierskie i niemieckie posuwały się raźno naprzód we wschodniej Galicyi i na Bukowinie. W kącie między Zbruczem a Dniestrem zepchnięto ostatnią tylną straż rosyjską po zaciętym oporze pod Wygodą. W ten sposób ten zakątek rzeczny jest prawie zupełnie oczyszczony od Moskali. Także na południe od Dniestru siły bojowe sprzymierzonych, prąc wytrwale naprzód, posunęły się aż do granicy państwowej.

Na północny zachód i na zachód od Czerniowiec toczą się gwałtowne walki po obu stronach Prutu tudzież na południe stamtąd aż przez rumuński Seret. Także w dolinach karpackich sprzymierzeni idą dalej i przekroczyli dolinę małego Seretu i mołdawski Baniłów. W dolinie Suczawy próbują Rosyanie jeszcze trzymać się w cieśninie doliny między Saleu a Balkatu, aby przeszkodzić naszemu posuwaniu się w kotlinie Radowiec. Dalej ku południowi biegnie nasza nowa linia przez wieś Zagreni i dolinę Astricy, przez górę Tomnatyk, Opczynę, Ratę i górę Ocului, i w odległości 30 klm na południe od Dorny Warty łączy się z dawnym frontem karpackim.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 sierpnia.

(Biuro Wolffa). We Flandryi przy deszczu walka ogniowa o zmiennej gwałtowności.

Na wschodzie pomyślne walki nad Prutem, Seretem i w dolinach Suczawy, Mołdawy i Bystrzycy.

Panika w Kamieńcu podolskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 3 sierpnia.

»Petrogradzka Gazeta« donosi z Kamieńca Podolskiego: Miasto jest pełne dezerterów, którzy napływają doń wielkiemi masami z frontu i oblegają stacyę kolejową. Mieszkańcy obawiają się rabunków. Wszystkie publiczne organizacye czynią szybkie przygotowania do opuszczenia miasta.

W Moskwie straszny pożar nawiedził obozowisko kompanii azyatyckiej, przyczem spaliło się bawełny w wartości 3 milionów, tytoniu za 2 miliony rubli.

Cel wielkiej ofenzywy koalicyi.

Zurych, 3 sierpnia.

„Secolo" donosi:

Wyraźnym celem wielkiej ofenzywy angielsko-francuskiej jest nie tylko uzyskanie we Flandryi strategicznych punktów oparcia, lecz także umożliwienie Rosyanom w najgorszym razie koncentracyi między Bohem a Dniestrem.

Przewaga Anglików w ludziach i artyleryi na froncie francuskim jest trzykrotna.

Opór niemiecki.

Haga, 3 sierpnia.

Angielscy sprawozdawcy wojenni na froncie belgijskim donoszą, że straty angielskie są dotąd niewielkie. Opór wojsk niemieckich wzmaga się stopniowo.

Pierwsze pozycye, wzięte przez Niemców, miały słabe załogi, na drugiej linii obsada była silniejsza i stawiała większy opór. (Z drugiej linii Anglicy zostali wyparci. U. R.).

Protest Niemiec w sprawie ł. p.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 sierpnia.

Rząd niemiecki wystosował do rządu hiszpańskiego notę w sprawie hiszpańskiego zarządzenia co do łodzi podwodnych. Rząd niemiecki protestuje przeciw temu zarządzeniu i przytacza na to argumenty prawnicze. Odpowiedź rządu hiszpańskiego jeszcze nie nadeszła.

O pokój bez aneksyi i odszkodowań.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 3 sierpnia.

(31 lipca). Według »Nieuwe Rotterd. Courant« donosi »Daily Telegraph« z Petersburga: Kiereński wrócił wczoraj z głównej kwatery. Dzisiejsze dzienniki donoszą, że widoki co do zgody w sprawie gabinetu nie są pomyślne. — Kadeci stawiają żądanie, ażeby uchwały co do reformy agrarnej i co do formy rządu odroczyć. Natomiast wydział wykonawczy R. R. Ż. i rada włościan postanowiły, że nowy rząd koalicyjny ma się natychmiast zająć reformą agrarną. Uchwała wydziału wykonawczego R. R. Ż. postanawia dalej, że skoro się rząd koalicyjny utworzy, to musi aż do ostateczności bronić programu pokoju światowego bez aneksyi i odszkodowań na podstawie samookreślania się narodów.

Kiereński a pokój.

Sztokholm, 3 sierpnia.

Gdy Rosyanie zajęli Buczacz, delegaci żołnierzy 46 dywizyi zapytywali Kiereńskiego, czy nie sądzi, że Niemcy także bez dalszej ofenzywy przyjmią pokój rosyjski.

Kiereński odpowiedział: „Z większością demokracyi rosyjskiej jestem i ja przekonany, że Niemcy przyjmią nasze warunki pokoju tylko pod naciskiem wszystkich wojsk koalicyi."

Po mowie Michaelisa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 3 sierpnia.

„Matin" pisze o rewelacyach Michaelisa: Cele wojenne koalicyi, wyłuszczone w różnych pismach i notach, jak n. p. w odpowiedzi do Wilsona, oraz w mowach ministrów i po konferencyach w ostatnich tygodniach zostały znowu sformułowane. Kanclerz państwa nie znajdzie ani jednego postulatu, którýby nie był podyktowany absolutną koniecznością ochrony przyszłego pokolenia przed nową katastrofą. Dziennik powiada, że dziwnem jest, iż równocześnie z kanclerzem państw wygłosił swoje oświadczenie także austro-węgierski minister hr. Czernin i że także poseł niemiecki do parlamentu Erzberger także dał urządzić z sobą interview na ten temat. Gwałtowne ataki kanclerza państwa na rząd francuski ukazują się przez to w nowem oświetleniu. Idzie tu o nowe propozycye pokojowe. Wobec tego nowego położenia stanowisko koalicyi jest proste. Trzebaby kanclerza, hr. Czernina i posła Erzbergera poprosić, żeby swoje oferty dokładniej określili.

Prasa niemiecka o mowie Balfoura.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 sierpnia.

„Nordd. Allg. Ztg" polemizuje z wywodami angielskiego ministra spraw zagranicznych Balfoura i oświadcza: Jeżeli Balfour zadowolenie słusznych narodowych dążności uważa za najważniejszy warunek trwałego pokoju, to w następstwie tego powinien wziąć pod uwagę także interesy państw walczących przeciw Anglii. Nie jest on jednak skłonny uczynić tego, więc o tej konieczności muszą go przekonać dopiero dalsze wydarzenia wojenne. W każdym razie Balfour o przyszłości Anglii i możliwościach szczęścia wojennego wyrażał się już nieco skromniej, niż jego koledzy przed nim, ale mimo to jego mowa jest raczej wszystkiem innem, niż odrzuceniem aneksyi. Jego wzbranianie się, aby przedłożyć żądania celów wojennych rządu angielskiego, daje powód do wątpliwości, czy Anglia w danym razie nie myśli o obszarach na europejskim stałym lądzie. Znamienną oznaką zytuacyi koalicyi jest silne występowanie za alzacko-lotaryńskiemi zachciankami Francyi. Francya ma być właśnie związana z Anglią przez wysuwanie jej chciwości. Odpowiedzialność za dalszy ciąg wojny, podobnie jak i za jej wybuch, spoczywa na Anglii i na jej dotychczasowej t. zw. polityce równowagi mocarstw, która, jak wiadomo, nie ma na celu nic innego, jak tylko angielskie panowanie nad Europą.

Losy konferencyi sztokholmskiej.

(*Telefonem*).

Berlin, 3 sierpnia.

Sekretarz międzynarodowego biura socyalistycznego Huysmans oświadczył sprawozdawcy »Voss Ztg.«, że udział delegatów angielskich w konferencyi sztokholmskiej i pozwolenia rządu angielskiego na wyjazd socyalistów na konferencyę międzynarodową uprawnia do wielkiego optymizmu.

Henderson wyjechał do Francyi, aby usunąć tam ostatnie przeszkody. Doniosłe znaczenie ma to, że członkowie rządów, jak Thomas, Vandervelde i Henderson wezmą udział w konferencyi. Koniecznem jest wobec tego — oświadczył dalej Huysmans — aby socyaliści niemieccy wystąpili z największą energią przeciw niemieckiej reakcyi wojskowej.

Rosya pragnie, aby Austro-Węgry pozostały nienaruszone. Austro-Węgry nie chcą wyrządzić żadnej krzywdy republice rosyjskiej. Ribot potępia imperyalizm. Wszystko zależy teraz od tego, aby Niemcy okazały dobrą wolę, gdyż w razie przeciwnym Niemcy muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za nową kampanię zimową.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 3 sierpnia.

(Agencya Havasa. 31 lipca). Na końcu konferencyi socyalistycznej oznajmiono: Obecna konferencya opowiada się za przyłączeniem się do inicyatywy, rzuconej przez rosyjską R. R. Ż., a poczętej przez komitet holendersko-skandynawski, która doprowadziła do wspólnego wezwania obu organizacyj, aby proletaryat wszystkich narodów zwołać na międzynarodową socyalistyczną konferencyę robotniczą. — Wszystkie związki międzynarodówki wzywa się, by brały udział w tej konferencyi. Stały wydział administracyjny, tudzież reprezentanci rosyjscy i angielscy na wniosek zastępców angielskich postanowili urządzić między sobą konferencyę socyalistów koalicyi. Wyznaczono ją na 28 i 29 sierpnia. Konferencya zakończyła się oświadczeniem Goldenberga, że rosyjska R. R. Ż. postanowiła, że rosyjscy socyaliści mają wziąć udział w konferencyi socyalistów koalicyi w Londynie tylko dla informacyi.

Sztokholm, 2 sierpnia.

(Zastępca Biura kor.) Komitet holendersko-skandynawski zgodził się na życzenie Anglików, co do zwołania konferencyi na 22-go sierpnia.

Henderson za udziałem w konferencyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 3 sierpnia.

Parlamentarny referent „Times" pisze: Henderson powrócił z Rosyi z przekonaniem, że jest jego obowiązkiem zalecić partyi pracy udział w konferencyi międzynarodowej w Sztokholmie. Kierownictwo partyi postawi konferencyi partyjnej w Londynie wniosek w tym kierunku.

Przyjazd delegatów niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 3 sierpnia.

Ledebur i Dittmann przybyli tutaj.

Odroczenie konferencyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 3 sierpnia.

„Die Berner Tagwacht" donosi: Socyaliści angielscy, francuscy i rosyjscy zgodzili się na odroczenie międzynarodowej konferencyi na 9 września.

Konferencya socyalistów państw bałkańskich odbędzie się 28 sierpnia w Londynie.

Odpowiedzialność za wojnę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 3 sierpnia.

W liście do sekretarza partyi socyalistycznej Dubreuila żądają członkowie stałego wydziału administracyjnego i socyaliści grupy parlamentarnej, żeby pytanie co do przyczyn i odpowiedzialności za wojnę stawiane było na początku każdej debaty i że socyaliści koalicyi będą w konferencyi międzynarodowej brali udział tylko pod tym warunkiem, jeżeli ten punkt będzie przyjęty jako pierwszy punkt debat.

Kanclerz Rzeszy w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

Kanclerz Rzeszy Michaelis wczoraj w południe był na specyalnej audyencyi u cesarza i cesarzowej, poczem odbyło się u pary cesarskiej śniadanie, na które byli zaproszeni: kanclerz Rzeszy Michaelis, podsekretarz stanu Stumm, sekretarz legacyjny Prittwitz, ambasador Wedel, niemiecki pełnomocnik wojskowy generał major Carmon, minister spraw zagranicznych hr. Czernin, ambasador Hohenlohe, pierwszy ochmistrz ceremonii Hohenlohe, generalny adjutant ks. Lobkowitz, przyboczni adjutanci: podpułkownik Brougier i major hr. Hunyady i dama dworu hr. Schoenborn.

Odznaczenie Michaelisa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

Cesarz wręczył kanclerzowi państwa niemieckiego Michaelisowi na posłuchaniu, osobiście nadany mu wielki krzyż orderu św. Stefana.

Zamiary kanclerza Rzeszy dra Michaelisa.

(*Telefonem*).

Berlin, 3 sierpnia.

»Liberale Korresp.« donosi, że kanclerz Rzeszy dr Michaelis pragnie szczerze reformy wyborczej, nie zamierza jednak utworzyć gabinetu parlamentarnego na wzór państw zachodnich. Rząd niemiecki szuka takiej reformy, którąby zapewniła udział stronnictw w rządzie także w czasie, gdy parlament nie będzie obradować, np. przy wygotowaniu przedłożeń rządowych. W Prusiech i w państwie niemieckiem ma być utworzona Rada pod przewodnictwem mężów stanu. Natomiast w gabinecie stronnictwa byłyby tylko nieznacznie zastąpione.

Z Rosyi.

Sądy wojenne w Petersburgu.

Sztokholm, 3 sierpnia.

Od piątku urzędują w Petersburgu sądy wojenne. W domach odbywają się ciągle poszukiwania za dezerterami. Stracono cały szereg osób.

Krwawe dni w Petersburgu.

Berlin, 3 sierpnia.

»Berliner Zeitung am Mittag« donosi z Zurychu:

»Zürcher Zeitung« przynosi z Petersburga wiadomość, że w dniach 27 i 28 ubiegłego miesiąca powstały tam nowe rozruchy rewolucyjne. Na wszystkich ulicach były krwawe starcia. Rząd natychmiast wysłał na miasto wierne mu wojska. Pomiędzy rewolucyonistami a wojskami wywiązała się prawdziwa bitwa, która zakończyła się zwycięstwem wojska. Liczba ofiar jest wielka.

Pościg za bolszewikami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 3 sierpnia.

(Zastępca Biura kor.) Dzienniki donoszą z Haparandy: Także granica między Finlandyą i Rosyą jest zamknięta i silnie strzeżona. Słychać, że wielu bolszewików uciekło do Finlandyi, gdzie się ukrywają. Rosyjskie władze rozesłały wojska po różnych miejscowościach, aby wyszukiwać bolszewików.

Ruch ukraiński w armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 3 sierpnia.

»Ukraińska korespondencya prasowa« donosi, że ruch separatystyczny w pułkach ukraińskich utrzymuje się nadal. Utworzył się pułk czysto ukraiński pod nazwą »pułk Hruszeckiego«.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 3 sierpnia.

Podróże ministrów.

Wiedeń. Hr. Esterhazy wczoraj wrócił do Budapesztu.

Kierownik ministerstwa robót publicznych szef sekcyi Homann, który 29 z. m. udał się był na rokowania w Berlinie, teraz wrócił.

Odznaczenie gen. Arza.

Wiedeń. Oficerowie sztabu generalnego naczelnej komendy armii wręczyli szefowi sztabu generałowi piechoty bar. Arzowi żołnierski krzyż zasługi I klasy z mieczami ufundowany przez c. i k. sztab generalny.

Ceny zboża na rok 1917.

Wiedeń. Dzisiejszy »Dziennik ustaw państwa« ogłosi rozporządzenie urzędu żywnościowego, ustalające ceny objęcia niektórych gatunków zboża ze zbiorów r. 1917 przez wojenny Zakład dla obrotu zbożem. Ceny te są wyższe niż w roku poprzednim. W zgodzie z opinią komisyi centralnej dla badania cen urząd żywnościowy uznał konieczność miernej podwyżki cen, z powodu większych kosztów produkcyi, zwłaszcza przez podwyższenie cen robocizny, cen paszy, cen za węgiel do młocki. Aby poprzeć szybkie zgromadzenie zbiorów, ustanowiono premię 2 K za 1 centnar metr. za pszenicę i żyto, o ile zostaną dostarczone do 15 listopada. Obciążenie konsumentów wskutek tej nowej podwyżki nie będzie, gdyż odnosi się ono tylko do cen wypłacanych producentom, nie do cen sprzedaży zboża i mąki.

nili żadość.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. Nowe sukcesy łodzi podwodnych na północnej widowni wojny wynoszą 24.000 ton reg. brutto.

Przyspieszenie postępowania karnego na Węgrzech.

Budapeszt. Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie w sprawie przyspieszonego postępowania karnego.

Wymiana internowanych.

Bern. Dzienniki zamieszczają odezwę do stron wojujących o wymianę internowanych osób cywilnych.

Możliwość ustąpienia Hendersona.

Amsterdam. Londyński sprawozdawca „Algemeine Handelsblad" donosi: Zachodzi obawa poważnego rozłamu w partyi pracy wskutek stanowiska Hendersona, jako członka rządu w gabinecie wojennym. Inni ministrowie zwłaszcza ministrowie robotniczy obawiają się, że przez jego zachowanie się zostaną zdezawuowani. Mówi się nawet o możliwości ustąpienia Hendersona, gdyby jego wyjaśnienia nie były zadowalające.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Techniczny kierownik gorzelni

oraz rolnik z ukończoną szkołą gorzelnianą absolwent akademii handlowej, obeznany z pługami motorowemi, z wieloletnią praktyką, kawaler, Królewiak, lat 38, wolny od wojska, przyjmie odpowiednią posadę zaraz. Zgłoszenia pod 6746 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6746 1 4

Rutynowana

starsza, zdolna nauczycielka muzyki z językiem francuskim, szuka posady od 1 września za skromne wynagrodzenie, w mieście lub na wsi, może być towarzyszką, lub zajmie się gospodarstwem. Zgłoszenia w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska l. 7, „Dla muzykalnej". 6759

Ukończona i rutynowana buchalterka, biegła w piśmie i słowie w języku niem. i polskim, poszukuje posady biurowej za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość w Biurze Bachnera, Nowy Sącz. 6776

Zdolnego subjekta cukierniczego

poszukuje zaraz Ludwik Szafrański, ul. Czarnowiejska l. 20. 6780 1 3

Stróżostwa

poszukuje na wieś do dworu Józef Gawlik, Podgórze, ul. Wielicka 2. 6779 1 3

Poszukuję instruktora

do 2 chłopców z I kl. gimn. i dziewczynki z III ludowej. Płaca 50 K miesięcznie i utrzymanie. Zgłoszenia: Julian Kohn, poczmistrz. Iwonicz. 6777

Potrzebna na wyjazd

służąca

starsza, umiejąca gotować, oraz

panienka

do ekspedycyi w restauracyi, jako kelnerka. Zgłoszenia pod „Kelnerka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6770 1 3

Farmaceutkę

(katol.) przyjmie na dobrych warunkach apteka prowincyonalna. Biuro pośr. Tow. „Unitas", Kraków. 6774 1 2

Sypialnia

barokowa, najlepszego gatunku, do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ul. Andrzeja Potockiego l. 18, parter, na prawo. 6781 1 3

Poszukuje się

od 1 września, dwóch frontowych pokoi z kuchnią, ewentualnie z łazienką, oświetleniem gazowem lub elektrycznem, na I lub II piętrze, w dzielnicy Piasek, Krowodrza, Kleparz. Zgłoszenia do 15 sierpnia przyjmuje Agencya dzienników Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7, pod Landwehrspital. 6758 1 3

Pokój

umeblowany, z elektryką, do wynajęcia. Ul. Wielopole 9. 6771 1 2

Kupię szafę

obszerną, na ubrania, z półkami na bieliznę, najchętniej z miękkiego drzewa, bajcowaną. Zgłoszenia listowne pod: Hofmann Maks, Festungsspital, Abt. VI. 6763 1 3

Do wynajęcia od 1 października lub 1 września 1917 r.

5 pokoi

z kuchnią i wygodami na mieszkanie lub kancelaryę. Sklepy z wystawami z graniczącem mieszkaniem, elektr. i gaz. Ul. Zwierzyniecka 11, od g. 9— i 3—4 po. poł. 6767

Kompletne

urządzenie sypialni, w dobrym stanie, kupi okazyjnie małżeństwo. Zgłoszenia listowne pod „Sypialnia" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 6760 1 3

Do wynajęcia

4 pokoje, kuchnia, przedpokój, pokój dla służby, łazienka, elektryczne oświetlenie, wszelkie wygody, na II piętrze w Podgórzu, ul. Wiślna l. 1 (róg rynku i ul. Kalwaryjskiej). Wiadomość na miejscu. 6768 1 3

Maszyna do szycia

pierścieniowa, poduszka smyrneńska, oraz garderoba damska, tanio do nabycia (oraz obraz Nowakowskiego). Ul. Szewska l. 23, I p., wprost schodów, od godz. 10—12. 4914 1 2

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 6697 2 10

Mundury

legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie, polecа

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44

tuż obok bramy Floryańskiej. 5891 10 0

Panna

inteligentna, z kaucyą, dobrem pismem, dłuższą praktyką kasową poszukuje posady w większym handlu. Zgłoszenia pod A. S. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 6789 1 2

Poszukujemy

buchaltera lub buchalterki (izr.) do prowadzenia ksiąg i obznajmionej z korespondencyą polską i niemiecką oraz ekspedyentek do interesu z praktyką już odbytą. Firma M. Schenker, Kraków, Rynek gł. l. 15. 6765 1 2

Panny do biura

obznajomionej z samodzielną pracą w zakresie buchalteryi i korespondencyi polsko-niemieckiej za wynagrodzeniem 200—300 K miesięcznie poszukuje natychmiast firma Bracia Finder w Krakowie, ulica 5-go Listopada 53. 6762 1 3

Suknia

granatowa, jedwabna, całkiem nowa, z powodu żałoby do sprzedania. Wiadomość: ul. Grodzka 39/II, schody na prawo, drzwi wprost schodów, od godz. 8—1 przed poł. 6788

Portrety

oraz wszelkie reprodukcye z każdej fotografii, grupy, architektury, wykonuje się po cenach przystępnych. Zgłoszenia: Karaś, Kraków, ulica Czarnowiejska 5. 6786 1 3

Na stałe

zaraz lub od 1 września potrzebny czysty pokój z urządzeniem elektrycznem. Zgłoszenia pod „Oddzielne wejście" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6757 1 2

Lokomobila

leżąca, stała (stabil), w bardzo dobrym stanie, 12—16 KP., kompletna, wraz z kominem, ogrodzeniem i pasem, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze Inż. Piotra Króla, przedsiębiorstwo elektrotechniczne, Kraków, ul. Wiślna 2. 6764 1 3

Poszukuję nauczycielki

na wieś dla przerobienia w roku z chłopcem III i IV normalnej. Warunki, odpis rekomendacyj i świadectw pod adresem: Michalik, leśniczy obwodowy, Staszów, Król. Pol. 6790 1 5

Dla rolników

jest do sprzedania młocarnia kieratowa dwu- lub czterokonna wraz z kieratem, przystawką i pasami skórzanemi i przystosowana sieczkarnia kieratowa do suchej i zielonej paszy, za cenę 2100 koron. Zgłoszenia: folwark Głębokie, poczta Piwniczna. 6792 1 5

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 6502 10 20

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 930 4 0

Apteka

pod „Gwiazdą", w Wadowicach poszukuje od 1 października b. r. magistra lub asystenta farmacyi. 6534 3 3

Do wynajęcia

2 pokoje umeblowane od 1 sierpnia. Ul. Krowoderska l. 19, parter. 6533 3 3

Młoda osoba

pisząca biegle na maszynie, pragnąca się nauczyć księgarstwa, znajdzie stałą posadę do ekspedycyi w Księgarni katolickiej (ul. Floryańska 1). Tamże przyjmie się dziewczynkę podręczną do posyłek. 661 2 3

Do sprzedania

surdut (Waffenrock) urzędniczy i płaszcz, może być dla studenta, ubranie tenisowe i zarzutka. Wiadomość u Górki, ul. Mikołajska 24, Tel. 3037. Uskutecznia przez wakacye wierzchy do futer oraz przeróbki. Tamże potrzeba chłopca do nauki. Pierwszeństwo ma, który już był na nauce. 6485 4 4

KARLSBAD

„Willa Polska"

Hotel Kaiserbad

vis-à-vis Kaiserbadu. Zakład dyjetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski. — Kąpiele, leczenie radium, masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione. 3922 20 0

Kwalifikowana drogistka

z długoletnią praktyką szuka posady w Galicyi zachodniej. Zgłoszenia pod „M. S." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6791 1 3

Panna inteligentna

z dobrego domu, znajdzie zajęcie zaraz w księgarni J. Czerneckiego w Krakowie, ul. Szewska l. 17. 6798 1 3

Potrzebuję spólniczki

do mleczarni zaraz. Ul. Starowiślna l. 64, Frensiowa (5-go Listopada). 6795

Pokój

z utrzymaniem do wynajęcia. Ulica Czysta l. 1, I piętro. 6787 1 2

Do wynajęcia

od 15 sierpnia 2 pokoje umeblowane, na II piętrze, oświetlenie gazowe, na żądanie z kuchnią gazową. Oglądać można od godz. 11, Grobla l. 15, II piętro. 6796 1 3

Kamienice

I piętr., z całym komfortem, elektr., gaz, słoneczna, 8 lat wolna od podatku, ogródek, tuż przy parku Krakowskim, sprzeda J. Ropski, pełnomocnik ul. Szewska 5. Cena 78.000 K, dług 25.000, dochód około 4.000 K. 6787 1 3

Małżeństwo

bezdzietne, poszukuje miejsca na dozorców, do lepszego domu. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Maryana Hupczyca pod Pilność. 6608 2 2

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 6612 2 20

Z wojny powróciwszy

jako inwalida (pokaleczenie nogi), proszę o stałą, stosowną posadę. Ukończyłem szkołę handlową niemiecką, władam językiem polskim, czeskim i niemieckim i praktykowałem w większem biurze fabrycznem. Zgłoszenia pod „Wdzięczny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6643 3 3

Potrzebny służący

umiejący czytać i pisać. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 5062. 6659

Agronom

Czarnichowiak, lat 40, całkiem wolny od wojska, poszukuje zarządu większym majątkiem, lub też jako samodzielny zarządca folwarku. Zgłoszenia pod „S. L. K. 1877" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6656 3 3

Mieszkania kawalerskiego

niezbyt odległego od placu Matejki, składającego się z 2—3 pokoi, kuchni, łazienki, z światłem elektrycznem, poszukuje się najdalej od 1 października. Zgłoszenia: Inżynier Nowak, ul. Lubicz 12. 6650 3 3

Dam 50 K

za wyszukanie mieszkania, złożonego z 4 lub 5 pokoi i kuchni z komfortem od 1 sierpnia, września lub października 1917 r. Zgłoszenia pod F. B. E. 10. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6565 3 3

Pożyczki urzędnicze

wyrabia szybko „Słowo": Kraków, Pijarska 9. 6663 4 10

Kamienica

II-piętrowa, łazienki, elektryka, blisko Rynku, cena 175.000 K, dług 90.000 K. Sprzeda zaraz J. Ropski, Szewska 5. 6662 3 3

Uzdolniony w każdym dziale

cukiernik

na wygnaniu obejmie chętnie posadę w wolnych miastach zach. Galicyi. Zgłoszenia pod: K. Piziura, Hrochův-Tynec, Czechy. 6664 3 3

Siły biurowej

męskiej lub żeńskiej poszukuje biuro fabryki „Tęcza", Kraków, ulica Czarnowiejska l. 72. 6695 3 3

Sił biurowych

bardzo zdolnych, mężczyzn lub pań, potrzeba do fabryki w pobliżu Krakowa, tudzież do wielkiego biura fabrycznego niedaleko Wiednia. Warunki: zupełna znajomość języków polskiego i niemieckiego, a pożądana ruskiego, nieprzekroczone 35 lat. Termin objęcia posady możliwie najkrótszy. Zgłoszenia pod „Przyszłość 240" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 6735 2 3

Księgarnia
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

6549 2 3 poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Beaumarchais. **Komedye.** Przełożył Boy	7·—
Cele i zadania polskiego archiwum wojennego	1·50
Kasprowicz J. **Sita**	8·—
Krajewski J. Dr. **Kształćmy charaktery**	—·70
Legos III. **Poselstwo pokojowe Polski** . . .	1·—
Nowaczyński A. **Pułaski w Ameryce.** Dramat . .	10·—
Ojcze nasz. Modlitwy na czas wojny. Zebrał J. S. .	1·50
Olkiewicz A. **Rozdźwięki.** Nowele	6·—
Przybyszewski S. **Szlakiem duszy polskiej** . . .	10·—
Schmidtowa H. **Lud się budzi**	1·80
Staśko P. **Grzesznica.** Powieść na tle wielkiej wojny	7·20
— **Sabath życia.** 2 tom	7·20
Szamota A. **Czerwony śnieg.** Opowieść	5·60
Wielowiejska E. **Złota podkowa.** Powieść	6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Buchalter

oraz biegły korespondent polsko-niemiecki, wyrobiona siła w przemyśle i handlu, były dyrektor administracyjno handlowy pierwszorzędnych firm krajowych, obecnie na posadzie, nie dającej pola do szerszej działalności, poszukuje odpowiedniego zajęcia od 1 października, ewentualnie od 1 września r. b. Energiczny, sumienny i obowiązkowy. Najpoważniejsze referencye. Zgłoszenia poważnych, tylko chrześcijańskich firm przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Z. P. 300". 6778 1 4

Towarzystwo prywatnego gimnazyum realnego w Zakopanem

prowadzi ośm klas gimn. realnego męskiego i oddzielnie ośm klas gimn. realnego żeńskiego, oba zakłady z prawami szkół publicznych, z językiem angielskim lub francuskim jako obowiązkowym, nadto kurs przygotowawczy do gimnazyum. Uczniów (i uczennice) gimnazyum klasycznego przyjmuje się jako hospitantów (hospitantki) i udziela się dla nich dodatkowo nauki języka greckiego. Przy zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierunkiem dyrektora gimnazyum Dra Jana Jardzza. W sprawie odpowiedniego umieszczenia dla dziewcząt i innych bliższych wyjaśnień należy się zwracać do Dyrekcyi gimnazyum, Zakopane, willa „Podlasie". 6228 7 10

Łóżko mahoniowe

z wkładem sprężynowym, dwa piękne lustra w rzeźbionych ramach, rower damski i męzki, boa sealnowe są do sprzedania w

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

6753 2 3

Baczność!

Wyłączna sprzedaż na Kraków znanych z wybornej jakości 4351 10 0

Kotletów jarskich marki „Sidonia"

(wyrób krajowy), obecnie w składzie fabrycznym

A. SYKUTOWSKIEJ

Kraków, ul. św. Anny 4.

Krakowskie Towarzystwo zaliczkowe urzędników

w Krakowie, ul. św. Jana l. 14 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności na $4^1/_2$%, a przy dłuższej lokacie na $4^3/_4$%, oprocentowując je od dnia następnego po złożeniu.

Udziela pożyczki P. T. Panom Urzędnikom za kondykcyą na płacę, pod warunkami możliwie najdogodniejszymi.

Godziny urzędowe dla stron od godz. 4 do 6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. 6348 6 10

Wydział krajowy.

L. W. 143.149/917. 6794 1 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na posadę **nauczyciela** w krajowej szkole kupieckiej w Białej do języków polskiego i francuskiego.

Kompetenci mają przedłożyć:

1) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia;
2) świadectwo zdrowia,
3) opis przebiegu życia z dołączeniem wszystkich świadectw i poświadczeń;
4) świadectwo stwierdzające, że złożyli egzamin nauczycielski dla szkół średnich, lub są w trakcie zdawania tego egzaminu. W braku kandydatów z tą kwalifikacyą, mogą być uwzględnieni kandydaci z egzaminem dla szkół wydziałowych z I grupy, którzy udowodnią specyalne wykształcenie w języku francuskim.

Warunki: płaca 2800 K, dodatek aktywalny IX rangi, a z czasem VIII rangi, po stabilizacyi prawo do dwóch pięciolеci po 400 K i następnych trzech po 600 K. Ilość godzin obowiązkowych 20.

Posada zostanie obsadzona z dniem **1 września 1917** prowizorycznie. Stabilizacya może nastąpić po roku skutecznej służby, nie wcześniej jednak, aż po złożeniu egzaminu.

Podania należy wnosić do **15 sierpnia 1917** do Wydziału krajowego w Krakowie za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Kraków, dnia 25 lipca 1917.

Rządowo upoważniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez też Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 29 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogeryach. Gaz(?) do kąpieli franco

Zdolna krawczyni

znająca dobry krój, poszukuje zajęcia, najchętniej na wyjazd do miejsca kąpielowego. Zgłoszenia list. pod M. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6703 2 2

Nauczycielki

z kwalifikacyą do szkół wydziałowych, do dwu dziewczynek z IV ludowej i II wydziałowej poszukuje się, od września b. r., na wieś. Fortepian konieczny. Reflektować może tylko rzeczywiście ukwalifikowana kompetentka. Zgłoszenia z podaniem warunków i fotografią pod A. W. 6709. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6709 3 5

Zguba.

Dnia 27 lipca, wieczór, między godziną 8—9, zgubiono bucik płytki, damski, na cztery guziki zapinany, z błyszkami na podeszwie i obcasem przybijanym. Łaskawy znalazca zechce oddać za stosownem wynagrodzeniem do sklepu Jana Weigla przy ul. św. Marka l. 21. 6728 3 3

Zakład fotograficzny

na prowincyi, bezkonkurencyjny na wielkiej przestrzeni, doskonale prosperujący, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Artos" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6708 3 4

Magister farmacyi

były zarządca apteki, poszukuje dzierżawy apteki. Zgłoszenia pod „Magister" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6711 3 5

Do sprzedania

klęcznik, fotele i stoliki z mahoniu, lodownia pokojowa, fotel na kółkach dla chorego, etażerka bambusowa na kółkach i t. p. Drexler, ulica Szczepańska l. 5, I p., oficyna. 6712 3 3

Poprawki.

Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury.

Informacye bezpłatne i wpisy od godz. 3—4, ul. Michałowskiego 14, II p. (boczna Karmelickiej). 6716 3 3

2 pokoi

przedpokoju i kuchni, z łazienką i elektryką, słonecznych i suchych, poszukuję od 1 września. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „W. M." do dnia 15 sierpnia. 6713 3 3

Poszukuję

asystenta względnie pomocnika do pomiarów w polu. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Geometra Piela, Żywiec. 6722 3 3

Adwokat

Dr Bendel w Sanoku poszukuje rutynowanego koncypienta. 6723 3 3

Poszukuję

mieszkania w Krakowie o 4 lub 5 pokojach od 1 października b. r. Dr Myciński, Biała. 6740 3 0

Antyki

srebro, szkło i porcelanę kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5297 20 20

Naprawy dachów

podejmuje się i wykonuje osobiście Jan Kuźmiński, blacharz w Krakowie, ul. Krowoderska l. 29. 6720 2 6

Kupię

dom z ogródkiem w Krakowie z wkładem 12.000 K. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod I. T. 12.000. 6671 4 5

Kamienicę

ślicznie położoną, komfort, sprzeda „Ira". Listy do Administracyi „N. Reformy". 6696 3 6

Poszukuje się

zastępcy „placmajstra", wolnego od wojska, energicznego, znającego język polski i niemiecki, dla większego przedsiębiorstwa we wschodnim Śląsku. Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 6699. 6699

Inteligentna panna

lat 21, przyjmie posadę w kancelaryi dworskiej, ewentualnie też do dzieci, lub do towarzystwa inteligentnej osoby i wyręczenia w gospodarstwie domowem, najchętniej w Krakowie, lub w okręgu krakowskim. Zgłoszenia: Irena Wielogrodzka, poste restante, Tarnów. 6744 2 3

Jasny domek

willa murowana w Zakopanem u zbiegu ul. Jagiellońskiej i Sienkiewicza, do wynajęcia. Bliższa wiadomość: Kraków, ul. Lubicz l. 23, u p. St. Sowy. 6741 3 5

DZWONKI

elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15.

Telefon 3175. 2123 13 12

Poczta I/4

zamieni się na urząd II/1 lub II/2 bez telegrafu. Zgłoszenia pisemne: Urząd pocztowy, Nizankowice. 6745 2 3

Kupiec

b. kierownik składnic Kółek roln., z gotówką 6 tys. koron, przyjmie posadę samodzielną do prowadzenia handlu lub inkasenta w instytucyi bankowej lub przemysłowo-handlowej od 1 września b. r. Zgłoszenia pod „Kupiec 35" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6743 3 3

Zabawki drewniane

wyrób żołnierzy w szpitalach, zakupuje Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. 6665 2 3

Tercyana

człowieka zdrowego, statecznego i piśmiennego, poszukuje gimnazyum powiat. w Brzesku. Wynagrodzenie 100 kor. miesięcznie, do tego pomieszkanie i światło, a opał w zimie. — Podania z odpisem świadectw wprost do Dyrekcyi gimnazyum. 6471 4 4

Kupię

łóżko mosiężne lub blaszane, zielone, w dobrym stanie. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod znakiem Łóżko. 6752 2 2

Zginął piesek

(suczka) [illegible], że stary, z siwym pyszczkiem, brak mu zębów na przodzie, wabi się „Biola". Łaskawy znalazca zechce zwrócić, lub zawiadomić o jego pobycie za sowitom wynagrodzeniem. A. Łacki, Kraków, plac Matejki 8. 6755 2 3

Kupię dom

w Krakowie, za dopłatą 10 tysięcy koron. Zgłoszenia odbiorę pod „Dom 10" w Administracyi N. Reformy". 6301 6 6

Poszukuje się

rutynowanego maszynisty gatrzysty, oraz cyrkulisty. Posada zaraz do objęcia. — Zgłoszenia: Tartak parowy S. Grubnera w Gorlicach. 6706 2 2

Kraków-Oświęcim.

Do sprzedania kilka solidnych czynszowych realności z kompleksem frontowych parcel. — Zgłoszenia piśmienne pod X. X. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6717 2 3

Baczność handlarze obrazów!

Proszę żądać darmo i opłatnie cennika najnowszych obrazów wojennych i religijnych po znacznie tańszych cenach, niż poprzednio. Przyjmuje także agentów, płacąc najwyższą prowizyę. W miejscu proszę zgłosić się między godz. 1—2 Z. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10. 6535 4 4

Zdolny, energiczny rządca dóbr i lasów

z wyższem wykształceniem (3 lata na Boden-Cultur) w średnim wieku, żon., z wieloletnią wszechstronną praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, obeznany z manipulacyą pługów parowych i motorowych, znający się również na budowie wszelkich budynków, który nieraz w trudnych warunkach pracował z najlepszym skutkiem — przyjmie posadę kontrolora lub rządcy w majątku rolnym albo leśnym. Adres: L. Matuszkiewicz, Lutowiska. 6738 3 5

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 17 22 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Ekonom

z kilkuletnią praktyką, kawaler, wolny od wojska, chce zamienić posadę. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Gruszów, p. Dąbie, koło Dobczyc. 6748 2 3

Panna muzykalna

potrzebna do ekspedycyi w Księgarni Polskiej. Ul. Sławkowska 3. 6751 2 4

Poszukuje się

nauczycielki do dwóch panienek do klasy VII. Wymagana znajomość języka francuskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Zgłoszenia listowne: Dr Lenarlowicz, Ustrzyki Dolne. 6750 2 3

Samodzielna siła biurowa

władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim, potrzebna zaraz. — Zgłoszenia pod C. P. przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 6721 2 2

Poszukuję do kupna

gospodarstwa wiejskiego kilkunastu-morgowego bez pośrednictwa. — Zgłoszenia list przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod W. Z. Nr 44. 6661 3 3

Miłosierdziu publicznemu poleca się dwie ciężko chore kobiety: matkę i córkę, pozbawione wszelkich środków do życia i pomocy. Nędza sprawdzona. Datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" dla Julii H. 4287

Krawieczyznę damską

oraz szycie i naprawę bielizny przyjmuje i wykonuje niedrogo Walerya Podbielska, Kraków, ul. Poselska l. 20, oficyna, partor, 118 9 0

Najnowszy wynalazek

skutek niezawodny. Płyn „Ligia" przeciw robactwu we włosach i bieliźnie, nie szkodzący włosom, jednorazowe użycie niszczy doszczętnie robactwo, tak wstrętne i szkodliwe dla organizmu. Cena szczki 3 K. Franciszka Budziszek, Kraków, ul. Grodzka l. 3. 3578

Od 1 korony Sukienki dla dzieci od 4 koron Suknie damskie

przyjmuje się do roboty:

Ulica Karmelicka 7, II. piętro

kamienica w podwórzu. 115 3 0

Poleca się litościwym sercom

staruszkę, 85-letnią, nie zdolną do pracy, a nie mającą żadnych środków na utrzymanie. Datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod M. R. 2773 5 0

Okulary

cwikiery, zwykłe i kombinowane, tanio sprzedaje i naprawia 3265

T. ARMATYS, optyk

Kraków, Zyblikiewicza 15.

KAWALER

25 lat, zamieszkały w Królestwie, zajmujący poważne stanowisko i zarabiający 11.500 koron rocznie, pragnie poślubić pannę, mającą odpowiednie wykształcenie, wiek i posag. Zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią proszę nadsyłać do Admin. „N. Reformy" pod „Dyskrecya 25". 6428 5 5

Młoda panna

przystojna, wykształcona, mająca posagu 10.000 K i stały uboczny dochód, wyszłaby za mąż za urzędnika kolejowego pocztowego lub podatkowego. Reflektuje na człowieka z charakterem. Dyskrecya rzeczą honoru. Zgłoszenia pod „Charakter" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6782 1 2

Filozof

ożeni się z panną z lepszego domu, która mu dopomoże materyalnie do ukończenia studyów uniwersyteckich. Zgłoszenia wraz z fotografią, za której zwrot ręczy słowem honoru, prosi nadsyłać pod „Filozof" do Admin. „N. Reformy". 6296 4